

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 2 VI. — 8 VI. 1962 r. Nr 22 (286)

Cena 50 gr

Dziś

w numerze:



- Pałac nad Popradem — str. 3
- Psychologia przemysłowa na codzień — str. 4
- W obiektywie — str. 8
- Rozrywki umysłowe — str. 8

Międzynarodowy Dzień Dziecka



Międzynarodowy Dzień Dziecka, a raczej Dni, gdyż obchodzi się go na przestrzeni tygodnia i dłużej, jest okazją do organizowania wielu imprez dla dzieci. Również Nowa Huta nie zapomina o swoich dzieciach, których mamy tutaj dziesiątki tysięcy. Urodzone i wychowane w nowej dzielnicy, są przyszłością wielkiego hutniczego ośrodka. Z tą myślą kultywujemy im podarunki na Dzień Dziecka. Oby się im jak najlepiej wiodło zawsze!

Z frontu konferencji gospodarczych w wydziałach huty

Pragniemy produkować szybciej, taniej i coraz lepiej

W ZAKŁADZIE
KOKSOCHEMICZNYM

Wnikliwej oceny pracy, ze szczególnym uwzględnieniem trudności hamujących wzrost produkcji oraz sposobów ich przezwyciężenia, dokonano w czasie konferencji gospodarczej w Zakładzie Koksochemicznym w dniu 23 maja br. W konferencji tej uczestniczyli m. in. dyrektor produkcji HiL inż. A. Jewasiński, sekretarz KF PZPR tow. A. Nowicki, sekretarz RZ Kombinatu tow. E. Głowacki i przewodniczący RR tow. A. Komórka.

Po referacie sekretarza KZ partii tow. J. Kaczera — omawiającym obecną sytuację produkcyjną w ZK oraz wyniki realizacji zadań planowych — wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której głos zabierali m. in. tow. Rudziński, Lipczyński, Kłodziec, Kuraś, Piotrowski, Gajewski, Borkowski i Homme. Na więcej wypowiedzi dotyczyły poprawy jakości koksu i obniżki kosztów własnych produkcji przez usprawnienie gospodarki materiałowej oraz szersze wdrażanie postępu technicznego i wynalazczości.

W czasie przygotowań do konferencji zgłoszono 302 wnioski i zamierzenia oraz podjęto zobowiązania produkcyjne o wartości 1.200 tys. złotych. Pomyślnie wykonywane są również plany miesięczne. Zadania produkcji towarowej za pierwszy kwartał zrealizowano w 112 proc. a za kwiecień w 100,8 proc. Niezadawalające są jednak wyniki z zakresu obniżki kosztów własnych, które w porównaniu z ubiegłym rokiem powinny ulec zmniejszeniu o dalsze dwa procent. Dalsza poprawa musi nastąpić także w organizacji pracy. Jednym z czynników hamujących wydajność pracy, zwiększa służb remontowych, są niedociągnięcia na odcinku zaopatrzenia w materiały potrzebne do remontu urządzeń oraz w gazy techniczne, niedostateczne kwalifikacje zawodowe. Obniżka kosztów w dużej mierze uależniona jest od usprawnienia gospodarki materiałowej oraz gospodarki remontowej i właściwej konserwacji urządzeń. Do niedostatecznie zaopatrzenia, które nie zabezpiecza ostatecznego normatywu materiałów, dochodzi jeszcze zła organizacja magazynowania. Stąd pilna potrzeba dokonania oceny normatywu na materiały pomocnicze. Należałoby również opracować normatywy zużycia materiałów pomocniczych dla rozróżnionych wydziałów. W ramach przygotowań do konferencji zwrócono uwagę na szersze wdrażanie postępu technicznego i wynalazczości. Szczególnie cennymi innowacjami są usprawnienia dotyczące zwiększenia w br. produkcji naftalenu prasowanego o 600 ton oraz podniesienie udziału gazu wielkopiecowego w opalaniu baterii koksoowniczych. Duże korzyści przyniesie także re-

alizacja wniosków mających na celu ubijanie naboju węgla bez faszyny oraz dokonanie pomiaru gęstości naboju węgla za pomocą izotopów promieniotwórczych. W celu poprawy jakości koksu przedsięwzięto cały szereg środków.

Poza tym wysunięto wiele postulatów dotyczących poprawy warunków socjalno-bytowych. M. in. postanowiono uruchomić kiosk OZR-u w rejonie drugiego bloku baterii, poprawić wentylację i klimatyzację na wielu stanowiskach pracy oraz zaopatrzyć w załogę, zatrudnioną na stanowiskach gorących, w napoje ziołowe i wody mineralne. Na ten temat wypowiadało się wielu towarzyszy m. in. sekretarz RZ Kombinatu E. Głowacki. Mówca zwrócił również uwagę na rozwijanie nowych form współzawodnicstwa pracy, systematyczne podnoszenie kwalifikacji zawodowych, a szczególnie zdo-

bywanie tytułu kwalifikowanych pracowników. O trudnościach występujących w produkcji i środkach zaradczych — mówił kierownik ZK mgr Wacław Borkowski. Szczególną uwagę zwrócił on na ujawnianie rezerw produkcyjnych.

Nawiązując do wielu wypowiedzi w dyskusji, dotyczących trudności spowodowanych brakiem dostatecznej ilości pracowników oraz części zamiennych dyrektor produkcji inż. A. Jewasiński wyjaśnił, że wynikają one w znacznej mierze ze złej organizacji pracy i niedostatecznego dozoru. Szereg prac wykonać można bowiem przy mniejszym nakładzie sił roboczych, nie mówiąc już o zmniejszeniu ilości awarii urządzeń. Rozwiązanie można również problem części zamiennych oraz znacznie obniżyć koszty produkcji. (dz)

(Dokończenie na str. 2)

Piłkarze o krok od mistrzostwa

Jutro (niedziela 3 czerwca) odbędzie się ostatnie spotkanie mistrzostw ligi okręgowej w sezonie 1961/62. Jutro też zapewne wyłoniony zostanie mistrz okręgu. Głównym kandydatem do tego tytułu jest zespół Hutnika, który w tej chwili prowadzi w tabeli z dwoma punktami przewagi nad wiceliderem Victorią Jaworzno.

Wspólnie przebudowujemy Rynek Krakowski

Gromadzony społeczny fundusz odnowy Rynku Krakowskiego zwiększa się z każdym dniem. Doceniając w pełni podjętą przez Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa akcję uporządkowania historycznego rynku, również i pracownicy naszej huty samorzutnie deklarują na ten cel składek pieniężne. M. in. załoga Oddziału Przygotowania Zestawów Stalowni, na czele z kierownikiem inż. Henrykiem Giedygą, ufunowała jedną płytę, wartości 1 tysiąca złotych. Zwróciła się ona jednocześnie do pozostałych pracowników tego wydziału, aby poszli za jej przykładem.

PRZYPOMINAMY KONTO: Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, NBP VII — Oddział Miejski 710-93-629. „Odnowa Rynku Krakowskiego”. Przypominamy także, iż udział w akcji można wziąć — bądź deklarując dobrowolne datki, bądź zgłaszając uczestnictwo w pracach przy porządkowaniu Rynku, czy wręcz przekazując potrzebne na ten cel materiały. Apel trwa. (dz)

Tak więc zespołowi nowohuckiemu wystarczy 1 punkt (remis) do ostatecznego sukcesu.

Sądymy jednak, że piłkarze Hutnika nie zadowolą się podziałem punktów w meczu z Kablem, że dążyć będą do zwycięstwa i do udowodnienia, że są w tej chwili bezwzględnie najlepszą drużyną w okręgu. A stać ich na to. Dowodem może być ostatnie spotkanie z rezerwą Wisły. Zespół krakowski naspikowany głównymi nazwiskami z byłym reprezentantem kraju Michalem na czele, musiał uznać wyższość piłkarzy Nowej Huty. Hutnik okazał się drużyną kondycyjnie lepiej przygotowaną i skuteczniejszą w sytuacjach podbramkowych.

Mecz z Kablem wywołuje zrozumiałe zainteresowanie. Należy się spodziewać, że jutro padnie tegoroczny rekord frekwencji na stadionie na Suchych Stawach. Początek meczu o godz. 17.

W naszej hucie odbywa się od 23 marca szkolenie pracowników odpowiedzialnych za właściwą gospodarkę materiałową w wydziałach. Kurs zorganizowany został z inicjatywy Dyrektora Ekonomicznego przy dużym poparciu i pomocy dyr. mgr inż. Witolda Künstlera oraz mgr Jana Kawalskiego.

Wykłady, które zakończyły się 29 maja obejmowały 44-godzinny program m. in. w zakresie materiałoznawstwa, gospodarki zaopatrzenia, dokumentacji księgowej i przepisów prawnych doty-

CEL usprawnienie gospodarki materiałowej

czących gospodarki materiałowej. Ponadto uczestnicy szkolenia zapoznani zostali z przepisami bhp. Jak informuje nas kierownik kursu tow. W. Wójcik, wykłady prowadzili: kierownik Wydziału Magazynów mgr Ernest Pilch, kierownik Wydziału Maszyn Analizy mgr Henryk Gumulka, kierownik zespołu Pracowni Kształkującej mgr inż. Jerzy Kantor. Nie będzie to ostatni tego rodzaju kurs. Dyrekcja Ekonomiczna zamierza w dalszym ciągu wiele uwagi poświęcić sprawie podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników zatrudnionych w gospodarce materiałowej.

(jd)

Z ostatniej chwili

Załoga naszej Stalowni pracuje już systemem czterobrygadowym

Jako pierwsi w województwie krakowskim rozpoczęli wczoraj pracę w systemie 4-brygadowym pracownicy Stalowni HiL. Nowym systemem objęta została załoga, pracująca w ruchu ciągłym — do tej pory — trzyzmianowym, a więc załoga Oddziału Pieców Martenowskich, Hali Lejniczej, Oddziału Zestawów, Stripperowni, Oddziału Wsadu oraz pracownicy zmianowej służby utrzymania ruchu. W sumie w ruchu cztero-brygadowym pracuje obecnie ok. 760 pracowników Stalowni.

Na kilka dni przed 1 czerwca wszyscy pracownicy, którzy przechodzili na nowy system, otrzymali nowe, dostosowane do zmienionych warunków, listy angażujące. Warto podkreślić, że w związku z wprowadzeniem ruchu czterobrygadowego konie-

czne było zwiększenie stanu załogi. Przyjęto do Stalowni 143 nowych pracowników.

Jak zwykle w takiej sytuacji, tematem rozmów w ciągu ostatnich godzin przed wprowadzeniem ruchu czterobrygadowego, były korzyści i zalety nowego systemu. Najwięcej do powiedzenia w tej sprawie mieli oczywiście pracownicy, którzy przed kilkoma laty pracowali już w ruchu czterobrygadowym w Hucie „Zaporożstal” w ZSRR oraz uczestnicy wyścigów, zorganizowanej ośmiu do Huty „Batory” w Chorzowie. W hucie tej, stalownicy pracują w nowym systemie już od ub. roku. Czołowy aktyw naszej Stalowni, I wytwórcze, I rozlewnicze i I suszarnicze spotkali się ze swymi kolegami w Chorzowie, zadając im wiele pytań i prosząc o różne wyjaśnienia. Obecnie doświadczenia hutników śląskich przekazują naszym stalownikom.

Pierwsza zmiana rozpoczęła w Stalowni pracę w ruchu cztero-brygadowym już w dn. 31 maja, o godzinie 22. Zmiana ta również jako pierwsza skorzystała po 4 dniach z dobrodziejstwa nowego systemu pracy, otrzymując 48 godzin wolnego. Oczekiwana z dużym zainteresowaniem 15 bm. wypłata zarobków wykaże, jak ukosztują się obecnie płace stalowników.

Ruch cztero-brygadowy, a co za tym idzie: zwiększenie stanu liczebnego załogi, oznacza dużo lepsze, niż do tej pory warunki pracy. Jednocześnie znacznej poprawie ulega też wypoczynek po pracy, przy czym mamy nadzieję, że Rada Zakładowa dołoży wszelkich starań, aby jak najlepiej zorganizować ten wypoczynek.

jd



Deszczowa wiosna w Nowej Hucie

Wydawca: Zakład Wydawniczy

BIBLIOTEKA DZIELNICOWA
NOWEJ HUTY

Z frontu konferencji gospodarczych w wydziałach huty

(Dokończenie ze str. 1)

W ZMO

Na konferencję gospodarczą w ZMO przybyli m. in. I sekretarz KF, poseł tow. **Zbigniew Jakus**, dyrektor ekonomiczny mgr inż. **Witold Künstler**, sekretarz Rady Zakładowej **Kombinatu tow. Czesław Gaczorek**, sekretarz Rady Robotniczej tow. **Jan Choma**, I sekretarz KF ZMS tow. **Stanisław Gancarczyk** oraz przedstawiciel Zjednoczenia Materialów Ogniotrwałych inż. **Stachurski**.

Referat sprawozdawczy o pracy zakładu w okresie przygotowań do konferencji i jego zadaniach na przyszłość wygłosił kierownik ZMO dr inż. **Władysław Bieda**. Płomem tego okresu — stwierdził tow. Bieda — jest wielka aktywność całej załogi, czego wyrazem może być przekroczenie planów produkcyjnych i osiągnięcie coraz lepszych wyników gospodarczych. W okresie przygotowawczym złożonych zostało 253 wniosków, z czego do tej pory wykonano całkowicie 102. Wartość podjętych i już zrealizowanych zobowiązań przekracza 7,3 mln złotych.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której głos zabrali: **Mieczysław Wiśnik** — przew. RO w Wydz. Szamotoł., **Józef Poludnikiewicz** — kierownik utrzymania ruchu w Wydz. Chromomagnezytowym mgr **Zbigniew Rogula** — kierownik adm. handlowy ZMO, **Eugeniusz Stasiak** — brygadista w Dolomitowni, **Józef Muniak** — sekretarz OOP w Wydziale Szamotołowym, **Eugeniusz Kasza** — gł. energetyk ZMO, **Stanisław Karteczka** — palacz w Wydziale Szamotołowym, inż. **Witold Wróbel** — kierownik Wydziału Chromomagnezytowego, **Tadeusz Wyróżumski** — z Dolomitowni, inż. **Stanisław Gawlikowski** — główny mechanik, **Adolf Kasprzyk** — kierownik warsztatu mechanicznego, **Józef Cielecki** — przew. RO w Wydziale Chromomagnezytowym, **Ignacy Szafranek** — przew. RO w Wydziale Szamotołowym, **Ferdynand Sliwiński** — mistrz utrzymania ruchu w Dolomitowni, **Stefan Kwinta** — II sekretarz KZ w ZMO, **Zbigniew Jakus** — I sekretarz KF, poseł na Sejm, inż. **Stachurski** — przedstawiciel Zjednoczenia, mgr inż. **Witold Künstler** — dyrektor ekonomiczny huty.

Jak można przypuszczać, większość głosów dotyczyła sprawy dla ZMO najważniejszej, a mianowicie — jak ości materiały ogniotrwałych produkowanych dla Stalowni. Z dumą stwierdzono, że jak wykazała specjalna komisja, wyroby ZMO okazały się w praktyce lepsze od importowanych z Austrii, ze słynnej firmy „Radex”. Dzięki temu nie sprwadza się więcej do huty tych wyrobów. Ale oprócz osiągnięć są również i braki w pracy.

Wydażność światowego hutnictwa — mówił tow. **Jakus** — ciągle rośnie. I dlatego nie wolno nam pozostać w tyle, musimy zrobić wszystko, aby równać do najlepszych i najbardziej wydajnych zakładów hutniczych. Poważny wpływ na pracę Stalowni wywiera jakość materiałów ogniotrwałych zamurowanych w piece martenowskie. Zadania ZMO muszą być teraz i w przyszłości mierzone ogromną skalą potrzeb naszej huty.

Z innych zagadnień, które poruszone zostały w dyskusji wymienić należy paletyzowanie dostaw materiałów ogniotrwałych, stosowanie do produkcji złomu poręmontowanego, dążenie do dalszej me-

chanizacji, a tam gdzie to możliwe — do automatyzacji produkcji. Wiele głosów dotyczyło ponadto spraw socjalno-bytowych. Jeżeli chodzi o ZMO jest w tej dziedzinie jeszcze dość dużo do zrobienia. (jd)

NA WIELKICH PIECACH

W styczniu, kiedy załoga Wielkich Pieców przystąpiła do przygotowań związanych z konferencją gospodarczą, wydział znajdował się w krytycznej sytuacji. Nie był wykonywany plan produkcyjny, a zalety surowki niepokojąco szybko rosły. Mobilizacja całej załogi, skupienie wysiłków na podstawowych zagadnieniach, które odgrwywają na Wielkich Piecach decydującą rolę szybko zmieniły sytuację na lepsze. I oto już w marcu nastąpił przełom. Załoga Wielkich Pieców wykonała plan w 101,8 proc. zmniejszając niedobór o 2,8 tysięcy ton. W kwietniu nastąpił dalszy duży krok naprzód, — plan został wykonany w 102,1 proc. Załoga odzyskała wiarę w swoje siły i możliwości. Zaczęła pracować coraz lepiej i coraz rytmiczniej.

O przygotowaniach do konferencji i o tym jak przygotowania te pozwoliły zmienić radykalnie sytuację wydziału mówił w referacie kierownik Wielkich Pieców inż. **Leszek Król**. Podkreślił on zwłaszcza szeroki udział całej załogi, jej ofiarność i ambicję przodowania.

Po referacie wywiązała się dyskusja. Głos zabrali m. in.: **Jerzy Heńko** — nagrzewnicy 4 wp, inż. **Czesław Drożdż** — zastępca kierownika wydziału ds. produkcji, **Jerzy Poleć** — przew. Rady Zakładowej, **Stanisław Wronka** — I tokarz warsztatu mechanicznego, inż. **Ryszard Cygan** — kierownik Oddziału Wsadu, **Kazimierz Niedozielski** — przew. Rady Robotniczej, **Ludwik Szymkowiak** — elektryk, mgr inż. **Witold Künstler** — dyrektor ekonomiczny huty, **Olgiert Turyna** — elektryk, **Henryk Druszkowski** — mistrz 4 wp, **Mieczysław Jaworski** — kierownik zmiany, **Leon Dehina** — brygadista wywrotnic wagonowych.

Spośród wielu istotnych problemów poruszonych w dyskusji warto podkreślić zagadnienia postępu technicznego i walki o uporządkowanie gospodarki materiałowej. Duże straty podlega za sobą — mówił inż. **Drożdż** — wymiana przepalonych dysz na piecach. W ciągu 3 miesięcy na 4 wp. musieliśmy wymienić 21 dysz. Wskutek tego straciliśmy ok. 1,2 tys. ton surowki. W ramach przygotowаний do konferencji wprowadzony został wniosek kompleksowej wymiany dysz co 2 miesiące. Od 1 czerwca nowością ta, która może nam dać dodatkową ilość ok. 1 tys. ton surowki miesięcznie zostaje wprowadzona na 4 wp, a następnie i w innych jednostkach.

Konieczność stosowania uboższej niż dotychczas mieszanki rudnej nakłada na całą załogę Wielkich Pieców obowiązek dalszego poważnego usprawnienia gospodarki materiałowej. Duży nacisk musi być położony na oszczędne go-

spodarowanie materiałem wstępowym, na lepsze uśrednianie i sezonowanie mieszanki. Nowe, poważne zadania jakie stają przed załogą wymagają nieustannego wzrostu kwalifikacji. I dlatego sprawom szkolenia zawodowego poświęca się na Wielkich Piecach dużo uwagi. W tej chwili prowadzone jest szkolenie mistrzów i I nagrzewnicy.

Z innych poruszonych jeszcze zagadnień należy wymienić sprawy socjalno-bytowe, współzawodnictwa, ruchu racjonalizatorskiego, dyscypliny pracy, transportu kolejowego remontów, zaopatrzenia w części zamienne itp.

W STALOWNI

Konferencje gospodarczą naszych stalowników charakteryzuje bardzo dobre wykorzystanie okresu przygotowań. W rezultacie zaktzywizowała się załoga, zgłoszono wiele wniosków i wykonano zobowiązania.

Najważniejsze sprawy, od których zależy dalszy postęp w pracy Stalowni, przedstawił w swoim referacie kierownik wydziału inż. **Stanisław Sliwa**. Duży nacisk położył na zagadnienia postępu technicznego. Przyszłość Stalowni — powiedział on m. in. — leży w zastosowaniu bardziej kalorycznych paliw.

W dyskusji jaka rozwinęła się po referacie zabierali m. in. głos: **Leopold Kurdział** — kierownik Oddziału Wsadu, **Jan Klębek** — ślusarz, inż. **Eugeniusz Radwiński** — zastępca kierownika HPR, inż. **Wiesław Piątkowski** — zastępca kierownika ZMO, inż. **Janusz Razowski** — zastępca kierownika Stalowni, **Bronisław Kurowski** — I wytopiacz, **Józef Kaspro** — główny mechanik Stalowni, **Władysław Straszak** — kierownik Oddziału Przerobu Złomu, **Jan Juzowicz** — mistrz utrzymania ruchu, **Zdzisław Kobuz** — mistrz utrzymania ruchu, **Józef Joniec** — palacz, mgr inż. **Witold Künstler** — dyrektor ekonomiczny huty i **Alojzy Grabczyński** — I sekretarz KZ w Stalowni.

Istotny problem dyskusji, to na pewno wiele bardzo poważnych pretensji wysuwanych pod adresem Oddziału HPR. Nigdy chyba jeszcze nie przewijał się ten problem w tylu wystąpieniach i nigdy nie był stawiany tak ostro. HPR nie dość, że opóźnia niektóre remonty martenów, w dodatku wykonuje je kiepsko i pozostawia po sobie nieporządek.

Wnioski zostały zupełnie jasno i wyraźnie sprecyzowane: od terminowości i jakości wykonania remontów zależy tak dużo, że HPR musi zmienić radykalnie styl dotychczasowej pracy.

I drugi charakterystyczny nowy moment, tym razem już optymistyczny: chyba po raz pierwszy nie słyszano się krytycznych uwag pod adresem ZMO. Jakość dostarczanych materiałów ogniotrwałych ulega wybitnej poprawie.

Na zakończenie obrad podjęte zostały dwie uchwały: w sprawie wniosków do realizacji z KG i w sprawie wprowadzenia ruchu 4-brygadowego. (jd)

Z plenum KF PZPR

MUSIMY PODNIEŚĆ KULTURĘ PRACY

26 UB. M. OBRADOWAŁO W HUCIE IM. LENINA PLENUM KOMITETU FABRYCZNEGO PZPR. TEMATEM BYŁA REALIZACJA UCHWAŁ I WNIOSKÓW ORAZ DYSCYPLINA PARTYZNA W ORGANIZACJI. W ZWIĄZKU Z TYM, POWSIEWAJĄC UWAGĘ SPRAWOM ORGANIZACYJNYM, DOKONAŁO RÓWNIEM OCENY CAŁOKSZTAŁTU PRACY PARTYZNEJ I SPRECYZOWAŁO AKTUALNE, NAJBLIŻSZE ZAMIERZENIA.

W prowadzeniem do dyskusji stało się wystąpienie I sekretarza KF PZPR tow. **Zbigniewa Jakusa**. Jak z niego wynika, przestrzeganie dyscypliny organizacyjnej, której wyrazem jest konsekwentna realizacja wniosków i uchwał zebrań i posiedzeń, frekwencja na rich, stosunek do wykonywania statutowych obowiązków itd., nabrało obecnie szczególnego znaczenia. Ta codzienna praktyka organizacyjna decyduje bowiem o sprawności oddziaływania i — w efekcie — o wpływie na załogę. Obserwowana w hucie fluktuacja w zatrudnieniu i przewidywane dalsze trudności w związku ze zbliżającym się sezonem letnim i urloпами, potrzeba wzmożenia dyscypliny gwarantującej skuteczną realizację uchwał konferencji gospodarczych, wszystko to wymaga w pierwszym rzędzie od partyjnej organizacji i jej członków zaostrożenia kryteriów organizacyjnych i w pracy wewnątrzpartyjnej.

W DYSKUSJI

towarzysze poruszyli wiele tematów. Jak to zwykle bywa, zagadnienia organizacyjne stały się punktem wyjścia do oceny różnych stron działalności partyjnej.

Tow. **MULARZ**, mówił o pracy nad rozróżnieniem szeregów partyjnych w Pionie Głównego Energetyka. Tylko w br. przyjęto tam 31 kandydatów (starano się przyciągnąć jak najwięcej elektryków). Tow. **KURAS**, o lepszym przygotowywaniu wstępujących do partii, zwiększaniu wymagań w zakresie wiedzy społeczno-politycznej (przytaczał różne przykłady politycznej niewiedzy). Tow. **LACH**, o sprawozdawczości, dokumentacji partyjnej i propozycjach usprawnienia tego odcinka działalności. Także o pracy z kandydatami z ZMS. Tow. **POPEŁAW**

KOMUNIKATY

Zarząd TKKF HIL po reorganizacji — jest czynny w godzinach od 9 do 16 (telefonicznie) — dysury codziennie od godziny 9-11, klatka A, pok. 168. Gospodarz Ogniska urzęduje od godziny 16-18. (Magazyny przy ulicy Bulwarowej).

Zarząd TKKF podaje również do wiadomości, że Spółdzielca 1000-lecia rozpocznie się 10 czerwca.

W czwartek 7-go bm. w Halli Garaży HIL odbędzie się występ artystyczny Zespołu Choreograficznego Zakładowego domu Kultury HIL. Udział w nim biorą wszystkie grupy: dziecięca, młodzieżowa i zespół baletowy dorosłych, który niedawno wrócił z medalem zdobytym na występach w Anglii.

Początek programu o godzinie 18. Wstęp wolny.

SKI, o przyczynach powodujących w hucie fluktuację w zatrudnieniu. O pracy partyjnej w terenowych grupach działania i członkach organizacji, którzy z chwilą „opuszczenia bramy zakładu” — w życiu rodzinnym i swych osiedli zapominają o ciążących na nich politycznych, światopoglądowych i innych obowiązkach, wynikających z reprezentowania zasad partii.

Tow. **SENIUTA** omówił problemy plac i trudności w zatrudnieniu oraz różne przyczyny, które wpływają na atmosferę pracy i samopoczucie zatrudnionych, jak również — stopień ich zaangażowania. Tow. **KOWALCZYK**, tak jak i jego poprzednik, wiele uwagi poświęcił przechodzeniu pracowników do HPR. Także trybowi opłacania składek partyjnych. Tow. **GODAWA** poddał analizie fakty świadczące o tym, że tam, gdzie nie precyzyzuje się wobec członków partii wymagań i politycznych kryteriów, następuje w rezultacie zarządzanie i stagnacja. Tow. **MIODOWICZ** krytycznie ocenił dyscyplinę pracy w hucie, wskazał na konieczność energicznego zajmowania się przez ZMS młodymi robotnikami na wydziale Wielkie Piece, co może mieć duże znaczenie dla podniesienia wśród nich dyscypliny pracy.

Tow. **LISZKA** poczynił wiele pasjonujących i polemicznych uwag na temat informacji politycznej (m. in. w prasie codziennej) oraz argumentacji w pracy działacza i propagandzisty, kształtującej postawę poszczególnych ludzi i środowiska. Tow. **GLADYSEK** szeroko omówił zagadnienia światopoglądowe w życiu organizacji jak i rodzinnym członków partii. Tow. **WOLSKI** podkreślił potrzebę regularnego zajmowania się przez sekretarzy i członków instancji czytelnictwem, a w związku z tym pracą kolporterów wydziałowych, zmianowych i zakładowych.

SUMUJĄC

wyniki obrad plenum I sekretarza KF PZPR HIL tow. **JAKUS** ustosunkował się do wielu spraw szczegółowych, zwłaszcza wyjaśnił problemy zatrudnienia, plac, jak też nakreślił zadania mierzące do uprawnienia dyscypliny pracy i partyjnej. Działaczom i

instancjom winna przyswiecać zasada: inspirowania, częściowo organizowania oraz kontrolowania, a nie inna, będąca dowodem słabości: „staramy się za wszystkich pracować”. Czołową sprawą jest obecnie postęp techniczny. Temu zagadnieniu będzie poświęcone następne plenum KF w miesiącu czerwcem. Równolegle z rozwijaniem postępu technicznego powinniśmy dbać o podnoszenie poziomu wiedzy, wykształcenia i kwalifikacji, szczególnym efektem naszych wysiłków winien być ogólny wzrost kultury pracy.

Zebrań partyjne w czerwcu, uzupełniając problematykę konferencji gospodarczych intensywną działalnością polityczną i ideowo-wychowawczą, spełnią poważną rolę. Egzekwując wymagania w zakresie dyscypliny partyjnej należy kierować się motywami społeczno-politycznymi, a nie li tylko formalno-organizacyjnymi. Podnosić wymagania. Energiczniej też działać w organizacjach społecznych i spośród ich członków przysparzać partii nowych kandydatów.

W punkcie drugim porządku obrad tj. w sprawach organizacyjnych, plenum zwołniono z obowiązków członka tow. **Mieczysława Grelaka**, w związku z przejściem do innej pracy poza Hutą im. Lenina — i wybrało na członka plenum KF PZPR tow. **Romana Wolskiego**, naczelnego redaktora „Głosu Nowej Huty”.

Obrady plenum KF PZPR Huty im. Lenina odbyły się w okresie rozpoczynających się w podstawowych wydziałach konferencji gospodarczych. Zafiksowały one trudności w zatrudnieniu i inne, które musimy obecnie pokonywać. Uświadomili wagę kampanii o trybie nowej techniki, i szeroko pojętej kultury pracy oraz działalności społecznej. Problem dyscypliny pracy a równolegle z nią i dyscypliny partyjnej, na te zwłaszcza nadchodzącego sezonu letnich urlopów. Wreszcie konieczność dalszego wzrostu liczbnego organizacji. Wszystko to było tematem żywej, wielostronnej, niejednokrotnie krytycznej dyskusji.

Wol.

W trosce o usprawnienie informacji

Pod koniec ub. roku ukazało się w Hucie im. Lenina zarządzenie dyrektora naczelnego nr 106, dotyczące ujednolicenia systemu informacji w jednostkach organizacyjnych huty. W myśl tego zarządzenia kierownicy poszczególnych wydziałów i zakładów huty mieli wprowadzić nowe formy przekazywania do wiadomości załogi zagadnień związanych z produkcją. M. in. zalecano wykonanie na ważniejszych stanowiskach pracy i w miejscach najbardziej uczęszczanych przez załogę estetycznych gablot i tablic w celu umieszczenia na nich wyników produkcyjnych, wskaźników techniczno-ekonomicznych, wyników uzyskanych w zakresie oszczędności materiałowej, energii itp. oraz odnotowywania wszelkiego rodzaju zaniedbań w pracy i zastosowanych środków zapobiegawczych. Zarządzenie zwracało również uwagę na zastosowanie w szerszym niż dotychczas zakresie barwnych planów i wykresów oraz właściwe wykorzystanie wydziałowych radiotelefonów, które na bieżąco powinny informować załogę o istotnych dla niej sprawach.

Po upływie paru miesięcy kilkusetosobowy zespół pracowników huty, pod kierunkiem mgr A. WOZNIAKIEWICZA przeprowadził w podstawowych wydziałach kombinatu kontrolę realizacji zarządzenia nr 106. W wyniku kontroli ujawniono szereg niedociągnięć, świadczących o niedoścignięciu w naszej hucie roli informacji w produkcji oraz zapoznania się z wieloma ciekawymi formami propagandy wizualnej. Warto więc w ramach wymiany do-

świadczeń omówić szerzej to zagadnienie również na łamach „Głosu”.

We wszystkich podstawowych wydziałach huty stwierdzono stosunkowo wąski wachlarz form informacji, ograniczającej się najczęściej do statystycznego umieszczenia na tablicach wyników realizacji zadań dobowo-miesięcznych. Najwięcej tego rodzaju tablic znajduje się w Stalowni. Każda zmiana, czy brygada codziennie może porównać swoje wyniki pracy z innymi. Jednak to nie wystarczy.

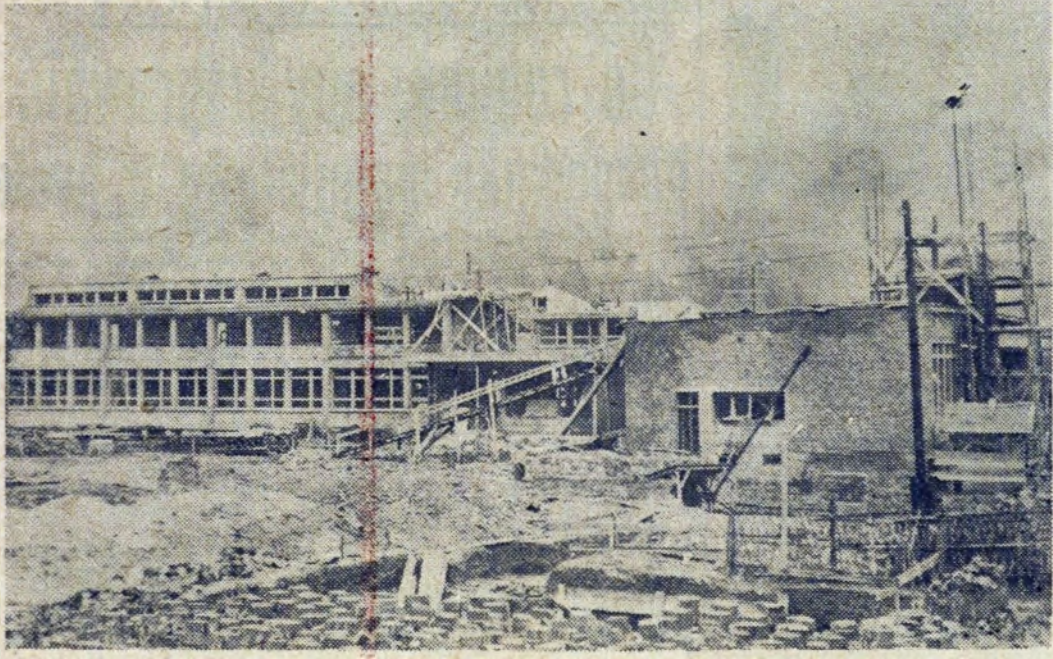
Więcej inicjatywy na tym odcinku przejawiają pracownicy Walcowni Białej Gorącej. W halli przy agregatach ciągu walcowanego umieszczone są tablice, informujące załogę o godzinie wykonania planu. Poza tym notuje się na niej wyniki poprzedniej zmiany, co stanowi duży bodziec do współzawodnictwa pracy. Oprócz zwykłych tablic w wydziale P-61 znajduje się termometr, wskazujący procent realizacji planu dobowego i miesięcznego w produkcji surowej i gotowej. Bardzo estetycznie i pomysłowo wykonano też w oddziale ocynownicy tablice z kolorowymi ruchomymi wkładkami, informującą o produkcji w tonach, o wysycie blach i ogólnym wykonaniu planu. Na pochwalę zasługuje również założenie zegara w hallu budynku Aglomerowni, pokazującego procent wykonania planów dobowych, miesięcznych i rocznych, z uwzględnieniem niedoboru, czy też nadwyżki produkcyjnej. O dalszych wynikach kontroli napiszemy następnym razem. (jd)

JAK WYKONUJEMY PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 29. V. WL.			
		%	
ZMO wyroby szamotołowe	100	100	Walcownia Profili Drobnych
ZMO wyroby zasadowe	102	102	Walcownia Gorąca Błach
ZMO dolomit prasowy	115	115	Walcownia Żelna
ZMO wapno palne	111	111	blacha „czarna”
ZK w prod. koksu og.	99	99	blacha ocynkowana
ZK w prod. koksu wp.	103	103	blacha ocynowana
Aglomerownia	97	97	Wydział Rur Zgrzewanych
Wielkie Piece surowka	101	101	Agrydat „Yoder” profile gładkie
Wydz. Przerobu Żuźla			Wydział W-1
żużel gran.	94	94	produkcja ogółem
żużel pumeks.	96	96	stal. elektr. sur.
Stalownia stal marten.	100	100	Wydział W-3
Wydz. Walcownie Wstępne			wyroby kute
kęsiska	103	103	produkcja ogółem
kęsy	99	99	Warsztat Konstr. Stal.
			Sitownia — energia elektr.

wykonane w pełni plany i wydaje się, że z zadań miesięcznych wywiąże się z nadwyżką. Wielkopiecownicy wykonali plan w 101 proc. dając dodatkową produkcję surowki w ilości 2668 ton. Załoga Stalowni przekroczyła zadania o 603 ton stali, a załoga Walcowni Zgniatacz o 4032 tony kęsisk. Ponadto wykonała w pełni plan we wszystkich asortymentach załoga ZMO.

Są jednak wydziały, które posiadają niedobory. Np. zakład Aglomerowni brak do planu 10.052 tony spieku, zakład Walcowni Gorącej 1583 ton blachy, zakład Walcowni Żelnej 1.110 ton blachy „czarnej” i 759 ton blachy ocynowanej, zakład Wydziału Rur Zgrzewanych 44 km rur. Zadań nie wykonała również załoga Wydziału Profili Drobnych (licząc plan łącznie z przerobem radzieckiego wsadu). (jd)



W przyszłym roku otwarcie

Pałac nad Popradem

Trzeba przyznać, że wybór był nader szczęśliwy. Nie ma w Piwnicznej-Zdroju ładniejszego miejsca, które nadawało by się pod budowę wielkiej nowoczesnej szkoły, będącej zarazem obiektem kolonijnym dla dzieci. Tuż u stóp szkoły toczy się bystre wody Poprad. Po drugiej stronie rzeki malownicze zbocze górskie opada stromo ku drodze, przy której gęsto rozmieszczone lauweczki zachęcają do odpoczynku. A jeszcze niżej kilka razy na dobę przebiegają pociągi do Krynicy. Za mostem zaczynają się schudne, czyste zabudowania Piwnicznej.

STARZA SZKOŁA

Zanim odwiedzimy budowę warto wydać się skierować pierwsze kroki do starego budynku szkolnego na Rynku. Pamięta on lata jeszcze przed I wojną. Zbudowany z czerwonej cegły, brzydki i wewnątrz mroczny. Uczy się w nim obecnie 535 dzieci. Straszna ciasnota. Trzeba było zdecydować się na otwarcie punktu filialnego w Piwnicznej Hańszowicie i na naukę na dwie zmiany. W przyszłym roku szkolnym dzieci już będzie prawie 600, nie obejdzie się więc bez trzymianowej nauki. Ale to tylko do 1 maja. W dniu Święta Pracy ma bowiem odbyć się uroczyste przekazanie do użytku nowej szkoły przy czym tego samego lata po raz pierwszy spędzą wakacje w Piwnicznej dzieci pracowników naszej huty.

Dyrektor szkoły towarzyszy Kazimierz Życzkowski, który pełni jednocześnie i obowiązki zast. przewodniczącego Prez. MRN w Piwnicznej i I sekretarza KM partii, okazuje się bardzo sympatycznym przewodnikiem. Oglądamy na korytarzu gazetkę ścienną o tematyce współzawodnictwa dzieci w zbiorce pieniędzy na budowę nowej szkoły. „Robotnicy Nowej Huty złożyli już 9 mln zł, a oto nasze cegiełki” — tu następują przy każdej klasie czerwone prostokątki. Dla klasy VII a zabrakło już na gazetkę miejsca, to samo dla V a. Zebrały: pierwsza 650 zł, druga 500 zł. W sumie, na budowę szkoły przekazano już 12.400 zł, a zbiórka dalej trwa. Jest to chyba najmilsza pomoc ze strony przyszłych gospodarzy i użytkowników pałacu nad Popradem.

Również w gabinecie dyrektora znajdujemy ślady wielkiego wspólnego przedsięwzięcia. Na honorowym miejscu akt erekcyjny z dzięklistkami podpisów, wśród nich wiele złożonych przez przedstawicieli Huty im. Lenina. Oryginał zamurowany został wraz z kamieniem węgielnym podczas Święta Ludowego w dniu 21 maja ub. roku.

Dumą szkoły jest gabinet robót ręcznych i majsterkowania, a właściwie nie gabinet, bo jego lokal i wyposażenie są więcej niż skromne. Dzieci co w nim powstaje. Dzieci sądeckich górali zdobyły niejedną nagrodę za swo-

je prace, w dodatku w skali krajowej. Już niedługo przyszedł mistrzowie techniki obemną w posiadanie gabinecy z prawdziwego zdarzenia, o jakich dotychczas mogli tylko marzyć — chemiczny, fizyczny, biologiczny, robót ręcznych itd. Tymczasem kierują za naszym pośrednictwem do huty wielką prośbę: dajcie nam trochę ścinoków blachy i parę metrów drutu do majsterkowania. Obecnie wycinamy blachę ze starych puszek po konserwach. Prośbę dzieci uda się chyba spełnić. Gdyby tak jeszcze dalo się zorganizować wycieczkę autobusową do huty, o której uczą się i którą bardzo chcieliby zobaczyć, wdzięczność byłaby ogromna...

NA BUDOWIE

Już z pierwszych rozmów widać, czym dla Piwnicznej będzie nowa szkoła. Budowę interesuje się tu dosłownie każdy, można dowiedzieć się wielu szczegółów, nawet od zupełnie nieznanych osób.

— Nie wszystko tam idzie dobrze, postawili krzywą ściankę, którą trzeba było rozbrajać. Z wykończeniówką też jest kłopot. Skradziono siatkę ogrodzeniową, ale Milicja szybko postarała się o jej zwrot na budowę.

Wiele takich opinii, to dowód dużego zainteresowania i powiedzialbym nawet zaangażowania w sprawę budowy szkoły całej ludności Piwnicznej. Zresztą świadczą o tym także liczne zobowią-

nia. Pracownicy Nadleśnictwa postanowili pomóc w robotach ziemnych i następnie zalesić teren wokół szkoły. 2 dni pracy zadeklarowała załoga tartaku. 10 dni postorunek MO. Nie pozostali w tyle pracownicy Spółdzielni Przemysłu Skórzanego „Watra”, pracownicy Prez. MRN i mieszkańcy miasteczka.

Pod taką kontrolą nie przejdzie żadna „fucha”. Budowniczości z Terenowego Przedsiębiorstwa Budowlanego z Nowego Sącza napotykają na liczne trudności. Robotami kieruje doświadczony i pełen najlepszych chęci mistrz Marian Dobosz. Niestety w przedsiębiorstwie brak jest wysoko wykwalifikowanych fachowców, a budowa szkoły-pałacu, to niezwykle trudny i odpowiedzialny egzamin. Projekt szkoły opracowany w czynnie społecznym przez Biuro Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal” w Krakowie (główni projektanci inż. Henryk Jaskiewicz i inż. Aleksander Kalmus) jest nietypowy, kładzie duży nacisk na wysoki standard wykończeniowy — stąd biorą się kłopoty budowniczych.

Mimo wszystko, nie należy winno usprawiedliwiać kiepskiej roboty. Tymczasem, poza znanymi już w całym miasteczku faktami, spostrzegłszy — zwiedzając dokładnie budowę — sporo różnych przejawów niedbalstwa. Ot, chociażby osadzenie stolarki. Już dziś można zaszykalizować kłopoty, które kiedyś nastąpią. Futryny drzwiowe będą z całą pewnością wypadają z muru. Osadzone są i mocowane następnie niezgodnie z projektem przy pomocy zwykłych gwóźdźli. Usterka może drobna, ale należałoby usunąć ją zanim jeszcze zniknie

że odczynniki chemiczne, potrzebne do wykonywania ćwiczeń i doświadczeń. Warto dodać, że bogate zbiory są częściowo zasługą rodziców.

Szkoła posiada także pracownię robót ręcznych dla chłopców, uruchomioną we wrześniu ub. roku. Jest ona bardzo dobrze wyposażona w komplet narzędzi do obróbki ręcznej tektury, drzewa, metalu, szkła i tworzyw sztucznych. Pracownia, której wartość sięga obecnie około 90 tys. zł, powstała dzięki dotacji Inspektora Oświaty, Komitetu Rodzielskiego zaopatrzył ją w szafy narzędziowe. Młodzież zawiaduje również wiele Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych, od którego otrzymano stoły słusarskie oraz Nowohuckiej Drukarni Przemysłu Terenowego — przekazanie gotowy do cięcia papieru.

Dzięki niej większą działalność rozwinię kółko inżynierskie, którego głównym zadaniem jest naprawa pomocy naukowych. Chłopcy mogą się pochwalić różnego rodzaju pracami, wykonywanymi pod fachowym kierownictwem ob. J. Budy.

W czerwcu projektu się też otwarcie pracowni robót ręcznych dla dziewczyn. Już w tej chwili mogą się one poszczycić bardzo ładnymi pracami z dziedziny krawiectwa, ząbkarstwa i in. **bs**

pod warstwą tynku i lakiery.

Obawy budzić muszą także ścianki obok schodów. Już dzisiaj zaczynają one „siadać” o czym najlepiej świadczy „...pęknięcia... Nie podołało się nam także przeprowadzenie niektórych odcinków rurociągu CO na zewnątrz ścian, kucie płyt parapetowych wskutek czego zdarzają się pęknięcia, zacieki na ścianach itd. Wydaje się, że fachowiec zwróciłby uwagę na dużo więcej podobnych usterek. Wnioski? Konieczność należy wzmożnić nadzór i co również bardzo istotne przychodzić budowniczym z większą pomocą.

Rozmawialiśmy już po powrocie z Piwnicznej na sprawującym opiekę nad budową szkoły mgr inż. **Henrykiem**

Tak wygląda budowa szkoły.



Kolejarze huty korzystają z okazji, by pomóc budowniczym. Chciałoby w transporcie cegły.

Bazylewiczem. Jego uwagi pokrywają się jak najbardziej z naszymi. Zamierza więc zorganizować w Piwnicznej konferencję roboczą, która omówi wszystkie występujące trudności i szukać będzie dróg do ich przezwyciężenia. A w przyszłości — w związku z rozpoczęciem ostatniego, najtrudniejszego etapu robót wykończeniowych — takie wizyty na budowie i wspólne konsultacje będą odbywały się systematycznie co kilka tygodni. Całość ma być gotowa na dzień 1 maja przyszłego roku. Termin ten gwarantuje spokojne, bez niepotrzebnej pośpiechu wykończenie wszystkich robót i oddanie budynku na kolonie letnie dla dzieci naszych hutników. **jd**

3 bm.
Wieczór Piosenki i Satyry
w Klubie TPPR

Imprezy rozrywkowe w czerwcu w Klubie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Nowej Hucie, na osiedlu Szkolnym zainauguruje Wieczór Piosenek i Satyry w dniu 3 bm o godz. 17 po południu.

Na bogaty program tego milego wieczoru złożą się popularne piosenki i fragmenty operetek w wykonaniu lubianych krakowskich artystów — Barbary Muszyńskiej i Włodzimierza Kotarby, humor i satyra w interpretacji Tadeusza Szymborskiego oraz Zdzisława Zazuli, akompaniowane na fortepianie będzie Bogusław Kolasa. Klub TPPR w Nowej Hucie zaprasza wszystkich członków TPPR oraz sympatyków do wzięcia udziału w tej imprezie gwarantującej przyjemne spędzenie wieczoru niedzielnego. Wstęp tylko dla dorosłych.

Wielka parada modeli pływających w Nowej Hucie

W dniach od 29 czerwca do 2 lipca 1962 r. po raz pierwszy w Krakowie na zalewie w Nowej Hucie odbędą się kolejne IX Mistrzostwa Polskich Modeli Pływających z udziałem zawodników zagranicznych. Mistrzostwa organizowane są przez Zarząd Wojewódzkiej Ligi Przyjaciół Żołnierza w Krakowie oraz Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina w Nowej Hucie. Do Mistrzostw zostały zgłoszonych 80 zawodników z wszystkich województw oraz 25 zawodników z Francji, Austrii, Czechosłowacji i Węgier z łączną ilością około 300 modeli. Imprezy tego typu organizowane są każdego roku w różnych miastach Polski, szczególnie na Wybrzeżu. Obecnie IX Mistrzostwa, organizowane w Krakowie, pozwolą społeczeństwu naszego miasta obejrzeć różne modele okrętów, statków, jachtów, ślizgów, które mają tylko z opisu, filmu lub opowiadania.

Zarząd Wojewódzki LPZ w Krakowie, jako organizator mistrzostw, bardzo starannie przygotowuje ekipę zawodników do rozegrania poszczególnych konkurencji na własnym podwórku. W skład ekipy krakowskiej wchodzi znani w świecie modelarskim zawodnicy, jak: mgr inż. WITOLD STANCIK, konstruktor jachtów, specjalista od ślizgów wycynowanych oraz modeli radiosteryowanych, ADAM WOJNAK z pięknie wykonanym modelem niszczyciela „Wicher”, inż. LEOPOLD STANKIEWICZ z modelem radiosteryowanym, STEFAN WYJADŁOWSKI ze statkiem rzeczny „Krakus”, okręt „Grom” i radiosteryowanym pasażerskim, ANDRZEJ ZAJĄC jeden z młodszych, ale niezwykle utalentowanych modelarzy, który do Mistrzostw przygotował z niewyłąk precyzyjny model holownika — „Janitar” oraz ślizg spalnowy, ANDRZEJ MALIK z „Aurorą” oraz inni, którzy od kilku lat oddają się temu pożytecznemu hobby.

Walka o zaszczytny tytuły mistrzów Polski będzie w tym roku wyjątkowo zaciekła — rekordowa obsada zawodników oraz bardzo ostre kryteria oceny wykonania modeli, ich płynność, szybkość, zdolność zachowania kierunku, mechanizacja itp. Mistrzostwa będą imprezą, która wielu ludziom wskaże ogromne możliwości wykorzystania wolnego czasu na konstruowanie i budowanie podobnych modeli z pożytkiem i zadowoleniem, że czegoś się w życiu dokonało.

ANTONI DERĘGOWSKI

SPRAWY nie obojętne

Jaki będzie epilog?

Urząd Stanu Cywilnego, kwiaty, goście, życzenia pomysłności. A potem radość z własnego, w s p ó l n e g o mieszkania i życie nowożeńców wchodzi w zwykły tryb. Praca, kłopoty, ale także codzienne drobne radości i rozrywki. Tak jest w wielu domach, w ogromnej większości małżeństw. Niestety nie we wszystkich. Są domy z których fasadami kryją się dramaty rodzinne, są mieszkania rozbrzmiewające odgłosami częstych kłótni rodzinnych, są rodziny niezgodne, niedobre, od których odsuwają się sąsiedzi, a własne dzieci wolą spędzać czas wolny od zajęć szkolnych nawet na ulicy, byle nie w atmosferze domowych niesnasek.

Nabrzmiałe nienawiścią „sprawy rodzinne” pękają jak wrzody. Chirurgicznym ich leczeniem zajmuje się nie lekarz, lecz sąd. Stwierdzenie nieodwracalnego procesu rozkładu pożycia małżeńskiego kończy się nieraz orzeczeniem rozwodowym. Koniec nienawiści, brutalnych awantur, nawet bijatyk. Poszczególni członkowie niezgodnej rodziny próbują teraz zbudować sobie samodzielne życie i wrócić do równowagi psychicznej. Tę możliwość gwarantuje im prawo, które staje na drodze przestępstwa, przewidując możliwość jego zaistnienia w dalszym niezgodnym pożyciu dwojga ludzi. Ale sprawa rozwodowa ma swój epilog już poza murami sądu. Trzeba rozdzielić wspólne mieszkanie, które dotychczas było domem zwaśnionej rodziny. Najczęściej następuje ugoda obu stron, z których jedna rezygnuje ze swych uprawnień do zajmowanych dotychczas pomieszczeń mieszkalnych. Lecz i tu istnieje druga alternatywa. Rozwiedziony współmałżonek nie chce zrezygnować z przydziału, dąży do usunięcia z mieszkania swojej rodziny. Kto wygra w tej walce o podział dóbr uzyskanych kiedyś wspólnymi siłami? Tutaj

lamie się prawo, postępują wbrew tej części orzeczenia rozwodowego, w którym była mowa o sposobie rozdzielenia mieszkania lub ugodzie w tej ważnej sprawie.

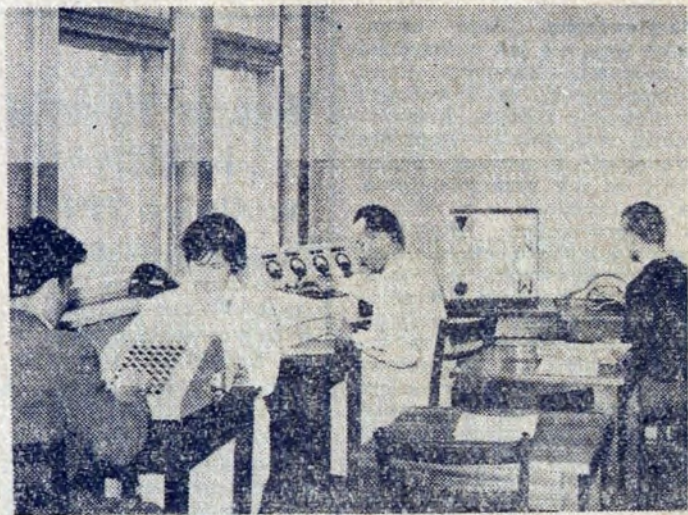
— Na rozprawie rozwodowej mój b. mąż przyrzekł wyprrowadzić się z mieszkania, podał nawet swój nowy adres w N. W rzeczywistości jednak mieszka nadal w tym samym pokoju, co i ja, maltretując mnie i obrażając bezustannie — pisze do władz kwaterunkowych ob. H. W. kierując do nas jednocześnie kopię tego listu. Autorce jego chodzi o przyznanie jej jednego pokoju, w którym mogłaby zamieszkać wraz z dzieckiem, przy współużywalności kuchni, pozostawiając drugi pokój mężowi i jego rodzicom. Należy poprzeć prośbę ob. H. W. w nadziei, że władze kwaterunkowe znajdą szybko rozwiązanie tej dramatycznej sytuacji, niezgodnej z zobowiązaniami b. męża piszącej ten dramatyczny list. Tym razem można spodziewać się pomyślnego rozwiązania problemu, lecz w wielu innych może nie być to łatwe.

Na marginesie tej sprawy i wielu jej podobnych: czy nie zachodzi pałacu potrzeba rozpoczęcia frontalnego ataku, generalnej walki o podniesienie na właściwy poziom kultury współżycia rodzinnego, o ludzki stosunek do siebie, którzy dobrowolnie związali się ze sobą na całe życie i zapominając o własnym słowie, stają się przeciwnikami? Niestety i taka konieczność istnieje. **ik.**

Wystawa militariów

W krakowskim Muzeum Narodowym czynna jest obecnie niezwykle ciekawa wystawa pt. „Zabytki militariów z lat 1945-1961”. Mówimy tu o oglądaniu różnego rodzaju broni, wśród której znajdują się prawdziwe unikaty.

Wystawa składa się zasadniczo z dwóch kolekcji. Część okazów broni została przekazana Muzeum przez Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego w Londynie, część zakupiono od spadkobierców znanego kolekcjonera P. Moszyńskiego. Na wystawie oglądamy tak broni wschodnią np. wschodnia tarcza ze skóry aligatora, jak i pochodzenia zachodniego.



Badanie uwagi trwałej (plan pierwszy) i badanie szybkości poprawności reakcji na bodźce złożone (plan II-gi).



Badanie szybkości reakcji z wyborem.

FOTO J. BROZEK

STUDIA NAD ZAGADNIENIEM człowieka pracy przyniosą niewątpliwą korzyść nie tylko Hucie i jej pracownikom, lecz również i ludziom na innych odcinkach produkcyjnych. Sprawa nie jest jednakże prosta, chociażby dlatego, że wypracowuje się u nas dopiero drogę własnej psychologii przemysłowej i czeka na duże poparcie zainteresowanych.

Pracownia Psychologii Pracy Huty im. Lenina przyczyniła się niewątpliwie do wykazania wartości tej dyscypliny naukowej dla produkcji i człowieka zatrudnionego przy niej. Działając na razie przeważnie na odcinku doboru pracowników do stanowisk pracy wykazała, iż efekt pod-

przeciętnych, 42 plus przeciętnych, 34 dobrych, 16 plus dobrych i 3 b. dobrych. Z tej grupy 31 prac. wybitnie nie odpowiadało wymaganym

PSYCHOLOGIA PRZEMYSŁOWA NA CODZIEN

prawnościom, a do 23 Pracownia wyraziła zastrzeżenia. Badania psychologiczne, jakie prowadzimy, stanowią fazę zapoznania się z możliwościami pracowników, przy jednoczesnym skonfr-

py. Kierunek ten stanowić będzie przejście od studiowania pojedynczego pracownika do studiowania ludzi w grupie. Korzystną rzeczą jest bowiem

stwarzanie atmosfery wzajemnego zrozumienia potrzeb i problemów życiowych współpracowników. Istotą jest tutaj stwarzanie chęci do wspólnej pracy i podejmowania wspólnego wysiłku. Dobre stosunki wśród pracowników przyczyniają się do ich zadowolenia z pracy.

Drugi kierunek badań psychologicznych problemów organizacyjnych i wzajemnych powiązań oraz zależności wpływających na komunikatywność. Chodzi o wyszukanie najodpowiedniejszego miejsca w grupie dla jednostki, miejsca dla grupy w wydziale, itd. Psycholog musi odpowiedzieć na takie pytania, jak: czy może istnieć jednocześnie maksymalna komunikatywność w zespole, produktywność i wysokie morale?

Trzecim problemem jest przetrzymanie akcentu na zajmowaniu się pracownikiem fizycznym na zajmowanie się pracownikami w wyższym stopniu zarządzania. Problematyka ta podjęta została w Polsce w ramach szkolenia kadr kierowniczych, a literatura psychologiczna potwierdza, iż ten nowy front jest bardzo obiecujący.

Czwartym problemem jest sprawa higieny psychicznej w Hucie. Ruch ten rozwijany jest w Polsce od dawna, lecz nie stał się zbyt popularny w zakładach przemysłowych. Podobnie jak badania testowe w ramach doboru do stanowisk pracy prowadzą, na długą metę, do planowania w zakresie polityki kadrowej, tak i psychologia kliniczna, stosowana praktycznie w ramach działalności na odcinku higieny psychicznej pracowników, da materiał do rozpracowania ważnych dla zakładu spraw abscentowania się,

fluktuacji, alkoholizmu, czyli trzech najkosztowniejszych bolączek w przemyśle.

Piątym zagadnieniem dla Pracowni jest studium systemu człowieka - maszyna, w którym chodzi o wprowadzenie nowej koncepcji analizy. System ten składa się z maszyn, ludzi i procesów, z czego wynika ich rola i wzajemne powiązanie w środowisku.

Psycholog może, a nawet będzie nadal specjalizował się w doborze zawodowym, w szkoleniu, w badaniu wypadków czy innej specyfiki psychologicznej, jednak postęp automatyzacji i coraz centralnie kierowana produkcja daje mu nowe, odpowiedzialne zadanie i czyni go kluczowym ogniwem, doprowadzającym do funkcjonowania systemu człowiek - maszyna. Ostatecznym celem psychologii przemysłowej jest pomoc dla człowieka pracy i doprowadzenie do jak najdalej idącego zadowolenia z pracy przy wielu korzyściach natury ekonomicznej, technicznej i humanitarnej oraz społecznej. Realizacja tego programu zależy jednakże w dużej mierze od poparcia dla placówki. Wiadomo, że nawet najprostszy z wymienionych tematów jest bardzo pracochłonny. Ścisłe ze zrozumieniem programu i jego realizacją wiąże się znajomość spraw ludzkich przez osoby kierujące.

Długofalowa, ale bardzo istotna rzeczą będzie więc jak najszersze wprowadzenie problematyki psychologicznej do wyższych uczelni technicznych.

MGR M. ARABSKI

ANKIETA: CHODZI O MIL'ONY

Co robimy, aby usprawnić gospodarkę materiałową w hucie

W drugiej części naszej ankiety na temat gospodarki materiałowej w hucie, stawiamy nieco inne niż poprzednio pytania. Jak pamiętamy, wówczas wypowiedzi pracowników huty miały koncentrować się wokół następujących spraw: dlaczego gospodarka materiałowa jest tak ważnym problemem, jakie nieprawidłowości występują w niej na terenie huty i wreszcie - co należy konkretnie zrobić, aby usprawnić gospodarkę materiałową? Obecnie pragniemy jak najściślej łaczyć zagadnienie gospodarki materiałowej z przygotowaniem do konferencji gospodarczych w wydziałach. Starac się będziemy znaleźć odpowiedź na pytanie co już zrobiliśmy i jakie mamy najbliższe zamierzenia, aby lepiej, oszczędniej gospodarować surowcami oraz materiałami. W jakim stopniu pomogły w tym przygotowania do konferencji gospodarczej?

Do udziału w ankiecie prosimy wszystkich pracowników huty, a przede wszystkim przed stawiciele samorządu robotniczego z podstawowych zakładów i wydziałów. Tym razem na podstawione pytania odpowiada przedstawiciel załogi Wielkich Pieców, INŻ. RYSZARD CYGAN, kierownik Oddziału Wsadu, przewodniczący komisji gospodarki materiałowej.

Wydział Wielkie Piece jest jednostką produkcyjną, zużywającą ogromne ilości surowców. I tak na dobę nasze zapotrzebowanie wynosi: ok. 10 tys. ton aglomeratu, ok. 4 tys. ton koksu i prawie 6 tys. ton topników oraz innych rud o łącznej wartości ok. 11 milionów złotych. Z tego już wyraźnie wynika, jakie są możliwości oszczędzania surowców. Obniżenie zużycia materiałowego bodaj tyko o pół proc., może dać ok. 15 mln zł, a nawet więcej oszczędności miesięcznie.

W okresie przygotowań do konferencji gospodarczej praca komisji gospodarki materiałowej została podzielona na 2 etapy: pierwszy do odbycia obrad konferencji i drugi trwający do końca roku. W pierwszym etapie w centrum uwagi postawiliśmy gospodarkę materiałami wsadowymi, częściami zamiennymi i materiałami pomocniczymi. Do zainstalowanych już spraw zaliczyć należy zaprowadzenie właściwej gospodarki materiałami wsadowymi na składowisku Wielkich Pieców. Główny nasz wysiłek zmierzał w kierunku prawidłowego przygotowywania mieszanki rudnej dla Aglomerowni, a więc dozowania odpowiedniej ilości rudy do mieszanki i należytej technologii uśredniania na składowisku. W efekcie uzyskana została mieszanka o bardziej jednolitym składzie chemicznym, dzięki czemu polepszył się bieg taśm spiekających i co za tym idzie, poprawie uległ aglomerat.

Zajęliśmy się następnie sprawą prawidłowego rozliczenia zużycia materiałów wsadowych. W rozliczeniach z Zakładem Koksochemicznym, wprowadzona została zasada częstego tarowania wag kosowych, w celu uniknięcia różnic.

A gospodarka częściami zamiennymi?

Zajęliśmy się uporządkowaniem i tego zagadnienia przez przeanalizowanie i opracowanie normatywnego zużycia części zamiennych. Dalej, sprawą zamawiania części i magazynowania ich w wydziale. Przy analizowaniu tego ostatniego problemu,

udało się nam opracować zestawienie części zamiennych i materiałów tzw. „niechodliwych”, znajdujących się w magazynie rejonowym. Te wszystkie materiały postanowiliśmy w terminie do końca roku przekazać magazynom głównym huty.

Niewątpliwym osiągnięciem jest zajęcie się sprawą regeneracji części zamiennych. Okazało się, że ok. 15 proc. ogółu części zamiennych zużywanych przez Wielkie Piece, można poddać regeneracji i tym samym powrotnie zastosować.

W perspektywie II półroczu nasza komisja postawiła sobie za zadanie zagospodarowanie terenu wokół warsztatu mechanicznego, z przeznaczaniem tego terenu na składowisko materiałów.

Czy i w gospodarce pomocniczymi materiałami macie do zainstalowania jakieś nowości?

Owszem. Nasza komisja zajęła się opracowaniem kwartalnego planu zapotrzebowania na te materiały, poświęcając wiele uwagi prawidłowemu magazynowaniu i należytym rozliczaniu ich zużycia. Dla przykładu: dzięki wprowadzeniu właściwego sposobu magazynowania sody, używanej do odświeżania surowki, zużycie jej spadło z 0,7 na 0,5 kg na tonę surowki. Oznacza to dodatkową oszczędność w kwocie ok. 15 tys. zł miesięcznie.

Jakie macie dalsze plany i zamierzenia na przyszłość?

Na II półroczu br. zaplanowaliśmy realizację dalszych 17 pozycji. Z ciekawszych i ważniejszych przedsięwzięć warto wymienić zainstalowanie na rurociągach pary, sprężonego powietrza i gazu koksowego przepływomierzy w celu właściwego rozliczenia zużycia tych źródeł energii. W rejonie podpieca wp. nr 2 i wp. nr 4 wybudowane zostaną odpowiednie zasobniki na składowanie piasku i sody. W rejonie kadzi planujemy budowę magazynu na cegle szamotowej, co przyczyni się do dalszej oszczędności tego cennego materiału.

(J. d.)



Fragment sali badań Pracowni Psychologii Pracy Huty im. Lenina. Na pierwszym planie badanie koordynacji ruchów.

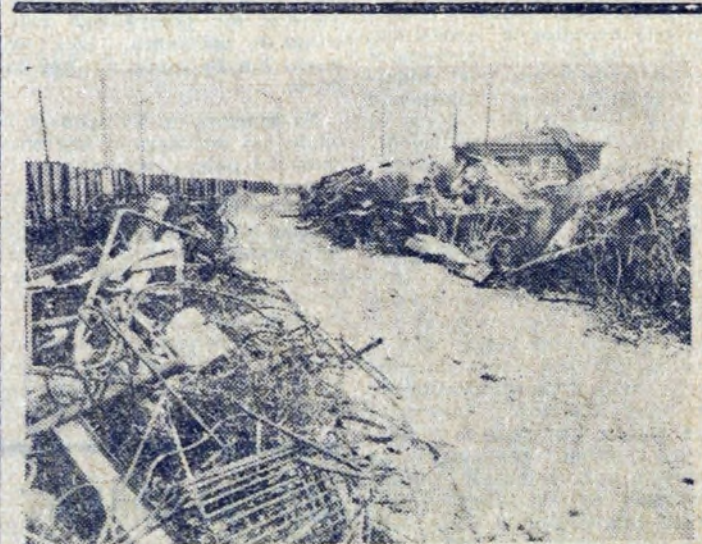
jętych zadań jest pozytywny dla bhp, produktywności, szybkości szkolenia, zmniejszenia ilości nie zdających na kursach zawodowych oraz innych. Można to zilustrować następującym przykładem: spośród 300 zbadanych nowo wstępujących pracowników w październiku ub. r. znalazło się 3 b. słabych, 16 słabych, 18 minus przeciętnych, 158

Kobiety pracujące mogą mieć zawsze ładną cerę

Problem to nie nowy. Kobiety pracujące bezpośrednio w produkcji, w trudnych warunkach np. w ZMO czy w Zakładzie Koksochemicznym, narzekają na szybkie niszczenie cery. Wysokie temperatury, zapylenie, dym, wycieki - wszystko to z pewnością nie sprzyja zachowaniu kobiecej urody.

Z całym uznaniem odnotować należy ciekawą inicjatywę Rady Kobiecej w ZK, która polega na rozpoczęciu starań o przyznanie pewnych kwot pieniężnych (z funduszu BHP) na zabiegi kosmetyczne dla kobiet pracujących bezpośrednio w produkcji. Kobiet takich jest w ZK ok. 50.

Starania spotkały się z pełnym zrozumieniem i wszystko wskazuje na to, że zostaną pomyślnie sfinalizowane wprowadzeniem w ZK pewnego rodzaju eksperymentu. Jeżeli się on uda, będzie można pomyślnie o rozszerzeniu akcji bezpłatnych zabiegów kosmetycznych na całą hutę.



Przykry widok przedstawia otoczenie przystanku kolejowego obok Walcowni Zimnej. Stopy osadników, wiór i złomu zalegają w przejściach i walają się wstrętnie, przeskadzając i szpecąc otoczenie Walcowni. Łatwo przy tym o potknięcie się, a nawet wypadki.

Szpilki

JAK ZA KRÓLA CWCIEZKA

Na terenie Aglomerowni znajduje się duże składowisko złomu. W tej chwili leży ponad 900 ton różnego rodzaju zużytych części urządzeń i maszyn, zakwalifikowanych na złom przez pracowników przeprowadzających remonty taśm aglomeracyjnych i innych agregatów tego wydziału. Załadowanie złomu na wagony sprawia często wiele kłopotu pracownikom wykonującym tę czynność. Szczególnie wówczas, gdy elementy żelazne ważą kilka ton.

Chcąc usprawnić pracę na tym odcinku, kierownictwo wydziału P-30 wystąpiło z propozycją zainstalowania na składowisku złomu suwnicy. Niestety dotychczas nie uzyskano na to zgody i złom nadal ładuje się na wagony ręcznie. Warto by więc jeszcze raz zastanowić się nad wnioskiem Aglomerowni i wynikającymi z niego korzyściami dla huty.

Z BHP NA BAKIER

Z łokiem przechodzą pracownicy Walcowni Blach Zimnych obok ściany dziel-

nej na dwie części główną halę produkcyjną. Nic dziwnego, że ściany wylatują cegły. Jest to jeszcze jeden przykład brakorobstwa.

Sprawą tą powinien zainteresować się inspektor bhp i jak najszybciej zlikwidować groźące załóże niebezpieczeństwo wypadku w pracy. Najlepszym rozwiązaniem byłoby rozebranie ściany z cegieł i wykonanie nowej, bardziej praktycznej, z prefabrykatów budowlanych.

PIENIĄDZE LEŻĄ W BŁOCIE

280 tys. zł pochłonęła budowa osadnika pyłu rudnego w Aglomerowni. Duży zbiornik, w którym oczyszcza się osad, odprowadzany z wydziału do Wisły, nie zawsze jest właściwie opróżniany. Poza tym osadzający się tu pył rudny szacuje się jako bezwartościowy osad i wywozi się na zwal żużla wielkopieczowego - narażając tym samym rutę na poważną stratę. Problem odpadów powinien ulec wreszcie rozwiązaniu. Wchodzi tu przecież w rachubę tony cennego surowca dla Wielkich Pieców. Należy więc wyznaczyć miejsce na składowisku rudy na gromadzenie pyłu z osadnika. O

tym, że jest to pożyteczne, najlepiej świadczy przyjęcie przez Wielkie Piece około 400 ton pyłu, który pokrywał grubą warstwą teren Aglomerowni. Z inicjatywą powtórnego wykorzystania do produkcji tego cennego surowca wystąpiła komisja gospodarki materiałowej, działająca w ramach przygotowań do konferencji gospodarczych. Natomiast czynności związane z zebraniem i przewiezieniem sproszkowanej rudy, o wartości 360 tys. zł wykonali w czynie społecznym pracownicy wydziału P-30. Szczególnie wydajnie pracowała tu zmiana A pod kierunkiem inż. Wojciecha Kłosego. Calej załóże Aglomerowni należą się za to wyrazy uznania.

NIEŚWIEŻE ŻEBERKA

Oh, znów nieświeże żeberka! - wzdycha ktoś zstożowników, z niesmakiem odstawając od siebie talerz. - Czyż oni sobie wyobrażają, że stożownicy muszą mieć stalowe żołądki?

Wypadki podawania nieświeżych potraw mięsnych trafiają się w stołówce Stalowni dość często. Kilkakrotnie interwencje przyniosły już pewną poprawę. Chodzi tylko o to, aby nie miały już nigdy miejsca we wspomnianej stołówce.

dz



POD ZNAKIEM IGRZYSK SPORTOWYCH

1000 uczestników szkolnej spartakiady

Na stadionie MKS „Krakus” trwają tradycyjne już IV Międzyskolne Igrzyska Sportowe. W 5 dyscyplinach — lekkoatletyka, piłka ręczna, piłka siatkowa, piłka nożna, koszykówka — startuje ponad 1000 dziewcząt i chłopców ze wszystkich nowohuckich szkół ogólnokształcących, zawodowych i podstawowych.

Zakończyły się już rozgrywki w piłce siatkowej. Startowało w nich 6 drużyn żeńskich, które uplasowały się w następującej kolejności: 1. Liceum Ogólnokształcące nr XI, 2. Liceum nr 4, 3. Zasadnicza Szkoła Gospodarcza, 4. Liceum Plebejniańskie, 5. Zasadnicza Szkoła Handlowa, 6. Technikum Ekonomiczne.

Wśród 8 drużyn męskich najlepsze miejsca uzyskały drużyny piłki siatkowej z Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Technikum Budowlanego, Liceum XI i Technikum Budowlanego. Do finałowych rozgrywek w piłce ręcznej męskiej, które odbędą się w przyszłym

tygodniu, zakwalifikowały się drużyny Szkoły Rzemiosł Budowlanych nr 3 i Technikum Hutniczego. W środę rozpoczęły się rozgrywki w piłce ręcznej dziewcząt, a w czwartek turniej piłki nożnej, który rozgrywane będzie jeszcze w najbliższy wtorek i piątek.

W szkołach podstawowych Igrzyska Sportowe rozpoczęły się jeszcze jesienią ub. roku. Blerze w nich udział młodzież ze wszystkich nowohuckich szkół miejscowych. W zawodach gimnastycznych wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęły zespoły szkół — nr: 81, 80 i 87. Wśród chłopców natomiast najlepsze były zespoły szkół nr: 91, 86 i 85.

W rozgrywkach piłki ręcznej najlepsze okazały się dziewczęta ze szkół podstawowych nr: 85, 91, 83 i 88 oraz chłopcy ze szkół nr: 88, 85, 83.

12 czerwca odbędą się zawody lekkoatletyczne, w których startuje ponad 100 dziewcząt i chłopców ze wszystkich szkół podstawowych. 13 czerwca nastąpi uroczyste zakończenie Igrzysk, które poprzedzą zawody lekkoatletyczne młodzieży szkół średnich i zawodowych.

Hutnicze Igrzyska w 10 konkurencjach

Na szeroką skalę podjęte zostały w tym roku przygotowania do Igrzysk Sportowych Hutny im. Lenina. Te masowe zawody sportowe mają już u nas tradycję. W tym roku organizowane będą po raz ósmy, służąc sprawie upowszechnienia wychowania fizycznego, sportu i turystyki wśród pracowników kombinatu i uczniów szkół przyszkolających.

Od kilku tygodni pracuje Komitet Igrzysk Sportowych, którego przewodniczący i sekretarz KF PZPR tow. Z. Jakus. Na ostatnim posiedzeniu zatwierdzono ramowy regulamin Igrzysk. Obejmuje on 9 dyscyplin sportowych oraz — po raz pierwszy — turystykę. Udział w Rajdzie Przyjaziń „Ślakiem Lenina”, który odbędzie się w dniach 21—23 września, będzie punktowany na równi z sukcesami w pozostałych dyscyplinach.

Oprócz turystyki, reprezentacje 19 wydziałów (dub innych jednostek organizacyjnych hutny i HPR) rywalizować będą ze sobą w konkurencjach lekkoatletycznych, piłce nożnej, siatkówce, koszykówce, strzelaniu, kolarstwie, szachach, tenisie stołowym i kajarkarstwie. Zasadniczo Igrzyska odbędą się w dniach od 5 do 29 września br. Ale na przykład zawody piłki nożnej — zwykle najpopularniejszej i najbardziej obciążonej konkurencji — rozpoczną się już w lipcu i trwać będą przez trzy miesiące.

Pierwszą oficjalną imprezą

Igrzysk będą mistrzostwa uczniów Przyszkolającej Szkoły Zawodowej dla Młodocianych, które równocześnie stanowiąc mają eliminację do Igrzysk Hutny im. Lenina. Wstępna faza Igrzysk — zorganizowanie treningów, wyłonienie reprezentacji — wydajalowych, powinna w tej chwili znaleźć się w centrum uwagi aktywności sportowej. Chodził przecież o jak najliczniejszy udział pracowników Hutny w Igrzyskach, o wystawienie drużyn do wszystkich konkurencji.

R. GASIOROWSKI MISTRZEM FEDERACJI HUTNIK

Czterodniowy turniej szachowy o mistrzostwo Federacji Sportowej Hutnik zakończył się zasługującym sukcesem R. Gasiorowskiego z Hutny im. Lenina. Turniej zgromadził na starcie całą czołówkę szachistów-hutników z obrońcą tytułu mistrzom Pojeździem na czele. W pierwszej połowie turnieju świetnie grał Sokolnicki ze Starachowic. W piątą rundę doszło do decydującej partii. Kroczący jak cień za liderem Gasiorowski zmusił Sokolnickiego do poddania partii w 16 posunięciu. Gasiorowski był dobrze przygotowany do turnieju i grał najrowniej; nie poniósł żadnej porażki, a w kilku

doskonałych partiach zaskoczył przeciwników efektywnymi kombinacjami. Pozostali reprezentanci naszej Huty — St. Porębski i T. Zajda zajęli stosunkowo nieźle miejsca, choć nie wykorzystali pełni swych możliwości. Porębski był szósty, a Zajda dziewiąty w bardzo silnej stawce. Organizacja turnieju bardzo sprawna, za co słowa uznania należą się kierownikowi p. Bolesławowi Mamoniowi i sekretarzowi turnieju p. Urszuli Stanikowskiej.

MOTOR LUBLIN NA TORZE WANDY

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi żużlowej Wandy spotkają się jutro z zespołem Motoru Lublin. Wprawdzie lublinianie zajmują aktualnie ostatnie miejsce w tabeli, ale w ostatnim meczu uzyskali zupełnie przyzwoity wynik z Unią Tarnów. Można więc z tego wnosić, że ich forma zwyżkuje i że będziemy jutro świadkami atrakcyjnego widowiska. Drużyna Wandy przygotowała się do meczu bardzo starannie i wystąpi w swym aktualnie najlepszym zestawieniu. Będzie startował Zb. Fijałkowski, który pauzował przez kilka tygodni jak i Chwiczynski, który wyleczył już kontuzję odniesioną dwa tygodnie temu w Sremiu.

Początek zawodów na torze Wandy o godz. 17.

O PUCHAR POLSKI W KOSZYKÓWCE

Zespół koszykówki Hutnika pokonał wszystkich przeciwników w okręgowych eliminacjach i reprezentować będzie Kraków w rozgrywkach centralnych. W przyszłą niedzielę (10 czerwca) Hutnik spotka się na własnym „podwórku” z reprezentantem Bytomskiego Okręgu Związku Koszykówki.

— To już stało się chwalebą tradycją — mówi sekretarz Hutnika Aleksander Barnas, sam zresztą niegdyś świetnie zapowiadający się koszykarz. — Nasi chłopcy grają w rozgrywkach pucharowych znacznie lepiej, niż w mistrzostwach okręgu. W ub. roku przeszli zwycięsko eliminacje okręgowe i zawodowali aż do półfinału szczebla centralnego. Obecnie cały zespół solidnie trenuje i jest nadzieja, że znów odegra nieposłednią rolę w spotkaniach z reprezentantami pozostałych okręgów.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA OKRĘGU

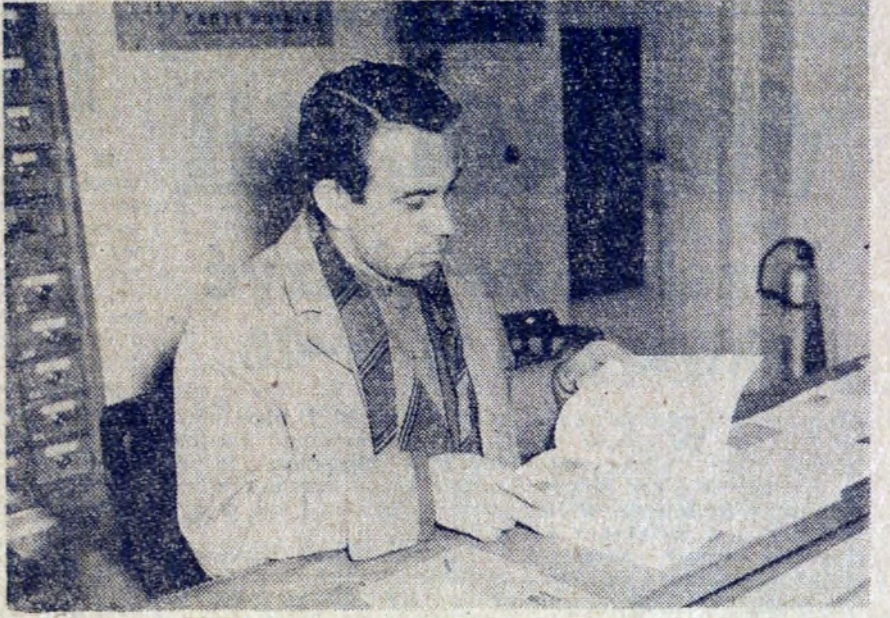
Dzisiaj na stadionie Craeovii rozpoczynają się lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu seniorów i juniorów. Hutnika reprezentować będą seniorzy: C. Kuleszyński, H. Łazowski i J. Stawarski oraz juniorzy: S. Litwin, C. Hanasz, M. Chrusićel, B. Woich, S. Damian, K. Witek i W. Kluzowiec. W mistrzostwach juniorów startować będzie również ekipa MKS Krakus, która w ubiegłym roku zajęła IV miejsce w klasyfikacji drużynowej.

O MISTRZOSTWO LIGI JUNIORÓW

Piłkarze-juniorzy Hutnika grać będą jutro z zespołem Wiczyście. Początek spotkania o godz. 9 na boisku Wiczyście. Tydzień temu juniorzy Hutnika pokonali Prądnicką w rzadko notowanym stosunku 18:0 (9:0).



Warto uzupełnić swoją wiedzę. Postęp nauki zmusza do tego, choćby się nawet nie tak dawno ukończyło studia...



W BIBLIOTECE TECE TECHNICZNEJ

**WRAZ Z USTAWICZNA
ROZBUDOWĄ KOMBINATU** wzrasta proporcjonalnie stale zapotrzebowanie na wykwalifikowane kadry pracowników. W systematycznym podnoszeniu kwalifikacji zawodowych drogą pogłębiania wiedzy technicznej, z wydatną pomocą przychodzi założona naszej huty biblioteka techniczna, rozrastająca się z każdym rokiem i licząca już dziś przeszło 36 tys. tomów.

Poza książkami naukowymi z różnych dziedzin techniki, biblioteka zakładała dysponuje jeszcze poważną ilością czasopism technicznych — z czego 154, to wydawnictwa polskie, 115 radzieckie oraz 60 z państw zachodnich.

Z biblioteki technicznej korzysta obecnie 3.400 hutników,

Czy wiecie, że...

...wymikiem współpracy Opola z Krakowem jest przekazanie dla Nowej Huty bezpłatnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej budynków szkoły muzycznej? Według tej dokumentacji wzniesiono szkołę muzyczną w Opolu.

Lokalizacja nowego budynku przewidziano na Skarpie. koszt budowy wyniesie około 20 mln zł.

„Świat Dziecka“ otwarty

Z okazji „Międzynarodowego Dnia Dziecka“ Dyrekcja MHD Artykułami Przemysłowymi w Nowej Hucie przekazała wspaniałe urządzone i wyposażony „Świat Dziecka“ na Osiedlu Zgodny blok 7. Na obrząbieniu powierzchni sklepowej rozmieszczono 12 stoisk, w których mieszkańcy naszej dzielnicy będą mogli kupić wszystko, co ma służyć dzieciom, od wózeczka dziecięcego zaczynając poprzez pełne komplety odzieży i obuwiu aż po słodycze i lody.

Szczególne przyjemna jest kawiaranka dla dzieci z małymi, nowoczesnymi mebelkami i ciekawymi rysunkami zwierząt na ścianach. Jej specjalnością są kremy, lody, kakao, czekolady i ciastka dla dzieci. Równie estetycznie jest urządzone zakład fryzjerski, w którym foteł zastępuje np. konik. W „Świecie Dziecka“ można nie tylko nabyć różnego rodzaju materiały, ale także uszyć ubranka na miejscu w punkcie usług krawieckich. Nasi najmłodsi mieszkańcy, jak również i ich rodzice z radością przyjęli uruchomienie tak dawno oczekiwanego sklepu. Oby tylko zaopatrzenie dopisało, o co starać się na pewno będzie Dyrekcja MHD. (BS)

ale ilość czytelników zwiększa się z każdym dniem. Przeszło 50 procent czytelników — to pracownicy fizyczni i tu szczególnie doniosłym faktem jest stale podnoszenie się tego procentu wśród ogólnej liczby czytelników. Fakt ten świadczy niezłomie o szerokim zrozumieniu potrzeby ustawicznego dokształcania się i podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych — co stanowi logiczną konieczność nadania umyślowego za szybkim postępem

nie etatów bibliotekarzy, którzy — nie absorbowani innymi obowiązkami — mogliby się zająć rozpowszechnianiem czytelnictwa.

Zasadniczą bolączką naszej biblioteki stanowi brak odpowiedniego pomieszczenia, a przede wszystkim regałów, koniecznych do rozmieszczenia zasobów biblioteczych. Wynikająca stąd ciasnota i balagan w dużej mierze utrudniają pracę kierownikowi biblioteki Władysławowi Jakub



Brak regałów. Czy tak powinny leżeć książki i czasopisma w bibliotece?

FOT.
B. ŁUCKOS

o lub Annie Partyce, które mimo usilnych starań i najlepszych chęci nie są często w stanie dostarczyć czytelnikowi żądanej lektury. Mnóstwo bowiem książek skazanych jest na zamknięcie w magazynie biblioteki, nie licząc tysięcy nowych egzemplarzy nie odebranych w księgarni z tych właśnie powodów. Winę za ten stan rzeczy ponosi przede wszystkim Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny W-3, który mimo złożeń mu przed dwu laty zlecenia na regały biblioteki, nie wykonał ich dotychczas.

W zakresie działalności biblioteki technicznej włącza się ponadto wydawanie biuletynu, opracowywanego przez Marię Bobrową. Sygnalizuje on o nowościach wydawniczych z dziedziny technicznej — a także zamieszcza skróty ciekawszych artykułów, tłumaczonych z czasopism zagranicznych.

W związku z rozbudową huty rozpracowuje się już plany budowy wielkiego ośrodka informacyjnego o powierzchni 1190 m², w którym mieścić się będzie nie tylko biblioteka techniczna ale także czytelnia oraz magazyn i pracownia naukowo-techniczne, zatrudniająca około 30 speców — naukowców, tłumaczących i opracowujących ważniejsze artykuły z wydawnictw zagranicznych. dz

KOMUNIKAT
Jak dowiadujemy się, dr Józef M r ó z, przewodniczący Komisji Rozjemczej przy Radzie Kombinatu, udziela bezpłatnych porad prawnych codziennie (z wyjątkiem sobót) pracownikom należącym do Rad Oddziałowych Pionu DN HIL — w godzinach między 9 a 13, w pokoju nr 320, klatka C, III p., w budynku „S”.

Piszą dziennikarze - amatorzy z ZDK

Kluby na cenzurowanym

„JESZCZE
POCZEKAJCIE”

Dwa stoły, sześć rozschniętych krzesel, telewizor, zepsute radio oraz biblioteka, w której na kilkakaset tomów jest pięć książek współczesnych — oto czym dysponuje klub Doma Kultury Budowlanych na Wzgórzach Krzesławickich. Jest to jedyna tutaj placówka kulturalna, która swym zasięgiem powinna obejmować liczną rzeszę mieszkańców pobliskich hoteli. Powinien on uczyć kulturalnego spędzania czasu, ale czy tak jest naprawdę? Ten kto przyszedł do klubu raz, więcej tu nie wraca. Nudzić można się przecież wszędzie. Niektórzy idą spać, lub na piwo do pobliskiego kiosku. Kierownik klubu spełnia

kilka funkcji: jest bibliotekarzem, świetlicowym oraz pilnuje telewizora. Etát instruktora kulturalnego został skreślony, zapewne w ramach oszczędności dyrekcja PPB HIL odpowiadała gętywnie na prośbę o zakupienie sprzętu świetlicowego. „Nie ma funduszy, jeszcze poczekajcie”. Więc wszyscy razem czekają na ożywienie działalności klubowej na Wzgórzach Krzesławickich...

J. Nowak

W POSZUKIWANIU NOWYCH FORM

Klub PBM Nowa Huta powstał w 1956 roku. Od samego początku kierownictwo starało się „dobierać” takie formy działalności, które interesowałyby pracowników przedsiębior-

stwa budowlanego, zwłaszcza mieszkańców okolicznych hoteli (C-1). Kiedyś uważano, że najatrakcyjniejszą formą są wieczorki taneczne, ale okazało się, że to nie wyczerpuje działalności klubowej.

Postanowiono poszerzyć „asortyment” form. Przerzucono się na działalność organizatorską i kulturalną w ścisłym tego słowa znaczeniu. M. in. powstał amatorski zespół teatralny, który dziś cieszy się dużym powodzeniem, dalej zespół recytatorski oraz kilka innych kolekcji zainteresowań. Z uznaniem przyjmowane są prelekcje i dyskusje, a także wieczory autorskie. W poszukiwaniu różnych form i metod kierownictwo stara się zaspokoić zainteresowania bywalców i przyciągnąć młodych robotników z przedsiębiorstwa. Szkoda tylko, że wyposażenie klubu nie jest takie, jak być powinno w nowoczesnej placówce kulturalnej.

F. Gwóźdź

GŁOS MŁODYCH

Trzeba zwiększyć aktywność ZMS w W-70

Organizacja młodzieżowa w Wydziale Transportu Kolejowego liczy 143 członków zrzeszonych w 5-ciu grupach działających w Oddziałach: W-711, W-712, W-713, W-714 i W-73. Specyfika pracy Wydziału Kolejowego sprawia, że Komitet Zakładowy ZMS pracuje w warunkach zasadniczo odmiennych od warunków Koksowni czy Stalowni, co ma niewątpliwie wpływ na wyniki i poziom pracy organizacji.

Podstawowa forma pracy ideowo-kształceniowej w naszym Związku, to zebranie grupy działającej w dobre przygotowaną pogodanką kształceniową. Grupy działające w TK odbywają miesięczne zebrania, tematy ostatnich zebrań: „Sytuacja międzynarodowa”, „1-maja święto klasy robotniczej”, „Światowy Tydzień Młodzieży”, „Samorząd Robotniczy” — pogodanki przygotowują członkowie grup działających w oparciu o dostępne publikacje, frekwencja na zebraniach waha się od 50 proc. (na W-711) do 85 proc. (W-73); zainteresowanie pogodankami i aktywność na zebraniach grup działania jest słaba. Przyczyn tej sytuacji należy szukać między innymi w niedostatecznym przygotowaniu pogodanek, których forma jest mało ciekawa.

W poszczególnych oddziałach pracuje 12 brygad młodzieżowych, obsługujących parowozy i spalinówki i 2 brygady w oddziale W-73; w ramach przygotowują do konferencji gospodarczej rozważają one możliwość przystąpienia do współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Brygady młodzieżowe i grupy działania podejmują szereg zobowiązań np. w W-713 — uporządkowano rejon wyposażenia parowozów, w W-714 — założono trawniki, w W-712 — wybudowano posterunek zwrotniczy na stacji Walcownia itd.

Duży dorobek zanotować można w zakresie propagandy i rozwoju turystyki. Każda grupa działania zorganizowała przynajmniej jedną wycieczkę turystyczną; jest wielu zapaleńców biorących udział w rajdach. Jednakże są duże dysproporcje między poszczególnymi grupami działania; podczas gdy na Oddziale W-712 i W-73 istnieje duże zainteresowanie upowszechnie-

nem turystyki i gdzie również zorganizowano ostatnio turniej — ping-ponga, to pozostałe grupy ograniczają się raczej tylko do udziału w wycieczce.

Tematem obrad wspólnego posiedzenia Sekretariatu KF ZMS i KZ ZMS w W-70, w którym wzięli udział również sekretarze grup działania W-70, I — sekretarz KZ PZPR — tow. Stokłosa, przedstawiciel ZZ — tow. Koźbiał oraz z ramienia kierownictwa Wydziału tow. Suchański — był szereg problemów nurtujących środowisko młodzieży w W-70 oraz trudności i niedociągnięcia na odcinku pracy organizacji ZMS w tym wydziale.

Aktyw młodzieżowy Wydziału W-70 będzie musiał zerwać z dotychczasową praktyką narzekania i zapisywania niedociągnięć w swej pracy na konto trudnych warunków pracy społecznej (jakie zresztą istnieją). Konieczny jest maksymalny wysiłek, aby w obecnych warunkach angażować do realizacji zadań jak największe grono ludzi, co zwiększy skuteczność działania i oddziaływanie bardzo wąską „czołówkę”, kierującą organizacją.

Inż. ST. GANCARCZYK
I sekretarz KF ZMS

OŻYWIA SIĘ PRACA ZESPÓŁÓW PROBLEMATYCZNYCH KF ZMS

Pisaliśmy już o powołaniu przy KF ZMS zespołów problematycznych, których celem jest umożliwienie szerokiego udziału brania czynnego udziału w pracach Komitetu Fabrycznego oraz usprawnienie kierowania działalnością hutniczej organizacji młodzieżowej. W skład zespołów wchodzi wszyscy członkowie Komitetu Fabrycznego oraz aktywne organizacji. Obecnie pracuje sześć zespołów problematycznych.

Ostatnie posiedzenie sekretariatu KF ZMS poświęcone było ocenie pracy zespołów. Wynika z niej, że w przeciwieństwie do poprzedniej kadencji, kiedy to zespoły, z wyjątkiem zespołu propagandy, prawie nie pracowały, obecnie można zanotować ożywienie działalności wszystkich członków zespołów. Mają one opracowane plany pracy, które realizują na bieżąco.

II Złoty Brygad Młodzieżowych

29 maja w DK w Pleszowie odbył się drugi Złoty Brygad Młodzieżowych, zorganizowany przez KZ ZMS Budowy Huty im. Lenina, w którym uczestniczyły 42 brygady, liczące ponad 370 osób oraz przedstawiciele kierownictwa gospodarczego i politycznego PPB HiL.

Przemówienia okolicznościowe — podsumowujące wyniki współzawodnictwa pracy brygad, ubiegających się o zaszczytny tytuł BPS oraz omawiające nowe zadania, jakie stoją przed brygadami w związku z rozbiórką hut do 9 mln ton stali — wygłosili: dyrektor naczelny PPB HiL inż. Henryk Vogt, sekretarz KZ ZMS Aleksander Fabian i sekretarz KZ PZPR Stanisław Wojnicki.

Następnie brygadam, które osiągnęły w ubiegłym roku najlepsze wyniki wręczono nagrody pieniężne, dyplomy uznania i Gwiazdy Pracy. Wśród zespołów budowlanych na pierwszym miejscu uplasowała się brygada Stanisława Pietruszki z Zarządu Sprzętu, na drugim miejscu brygada Mariana Miranowicza z ZBM-3 Walcownia, a na trzecim — brygada Mariana Obidowicza z ZBM-1 Centrum.

Przed Dniami Młodości

Wiele atrakcyjnych imprez artystycznych odbędzie się w Nowej Hucie w dn. od 15 do 17 czerwca z okazji „Dni Młodości”. Inauguracją tych tradycyjnych już nowohuckich uroczynośći nastąpi w dniu 15 czerwca o godz. 18 na stadionie KS „Wanda”. Po okolicznościowych przemówieniach, uroczystością Nowej Huty przejdzie barwny pochód młodzieży, zespołów artystycznych i harcerzy.

Drugi dzień święta młodości upływie pod hasłem „Młodziem gospodarzem miasta”. Uczniowie szkół i członkowie ZMS pracować będą przy porządkowaniu osiedli, zakładaniu nowych zieleni itp. W godzinach od 15 do 17 nad Zalewem odbędzie się zabawa dla małych dzieci, połączona z pokazem jazdy na nartach wodnych. Wiecezorem natomiast planuje się zorganizowanie w Zespole Pieśni i Tańca wielkiego balu młodych, na którym dokona się wyboru królowej młodości. Nie lada atrakcją dla uczestników balu stanowić będzie pokaz mody młodzieżowej i występy zespołów estradowych.

W programie ostatniego dnia uroczynośći przewidziano wyścig kolarski dookoła Nowej Huty, wyścig na rowerach dla dzieci oraz przegląd dorobku amatorskich zespołów artystycznych. Święto młodości zakończy zielony karnewal, zorganizowany w godzinach wieczornych nad Zalewem, w programie którego przewiduje się zabawę taneczną z wieloma niespodziankami, pokaz ognia sztucznych, defiladę kajaków i łodzi oraz kiermasz sprzętu sportowego i turystycznego.

Dużo pracy mają polskie zespoły filmowe. Zdjęcia do komedii Baluckiego „Klub kawalerów” reż. Jerzego Zarzyckiego kręcone są nadal w atelier łódzkim, wkrótce ekipa realizatorów wyjedzie na zdjęcia plenerowe do Ciechocinka. Skierowano do realizacji scenariusz filmu „Czerwone bery”, do którego przygotowują się już jego twórcy z reż. Pawłem Komorowskim na czele. Trwają równocześnie prace nad nowymi scenariuszami. Michał Tomecki i Jan Rybkowski piszą scenariusz oparty na słuchowisku radiowym pt. „Spotkanie w bajce”. A. Minkowski i St. Jędrzyka pracują nad

Dokomano również podsumowania wyników pracy brygad młodzieżowych z „Mostostal”. Tytuł najlepszej brygady tego przedsiębiorstwa nadano zespołowi Józefa Kabaja, który poszczycić się może wieloma osiągnięciami uzyskanymi przy budowie nowych urządzeń wielkopięcowych. M. in. opracowany przez tę brygadę wniosek, dotyczący zmiany sposobu montażu hali leżniczej WP nr 4 przysporzył przedsiębiorstwu 146 tysięcy zł oszczędności. Drugie miejsce zajęła brygada Antoniego Synowca, która przyczyniła się do skrócenia o 5 dni harmonogramu budowy jednego z obiektów Walcowni, oszczędzając w ten sposób 180 tysięcy zł. Trzecie miejsce zajęła brygada Bronisława Grzeszczuka, która dzięki lepszemu organizacji pracy poważnie skróciła termin montażu pęczki wielkiego pieca nr 4, co przyniosło 160 tysięcy zł oszczędności.

Uczestnicy zlotu podjęli rezolucję, w której m. in. czytamy: „My budowniczowie największego w kraju kombinatu metalurgicznego zapewniamy, że kierując się wytycznymi KC ZMS realizować będziemy w pełni zasadę socjalistycznego współzawodnictwa pracy, systematycznie podnosząc kwalifikacje zawodowe i wydajność pracy. Zdamy sobie sprawę z wagi zadań postawionych przed nami w związku z rozbiórką hut do 9 mln ton stali i dlatego będziemy robić wszystko, aby nie zawieść zaufania jakim darzy nas partia i naród”.

W części artystycznej zlotu wystąpiły połączone amatorskie zespoły Domu Kultury w Pleszowie i Zespołu Estradowego Mostostal.

Spotkanie z przyjaciółmi

Przebywająca kilka dni w naszej hucie delegacja z huty Eisenhuttenkombinat „Ost” z NRD żywo interesowała się metodami pracy brygad młodzieżowych. M. in. spotkała się ona w Radzie Zakładowej Kombinatu z kierownikami brygad młodzieżowych, celem wymiany doświadczeń.

Po zagajeniu spotkania przez przewodniczącego RZ kombinatu tow. Jana Stefanika — miłych gości z zasadami młodzieżowego współzawodnictwa pracy zapoznał sekretarz KF ZMS inż. Stanisław Gancarczyk. Szczegółowo na ten temat mówili brygadziści młodzieżowych BPS Wacław Adameczyk, Jan Dudek, Jan Salomończyk i Stanisław Cisak.

Z kolei o działalności młodzieżowych brygad w hutach NRD mówili nasi goście. Kryteria oceny oraz organizacyjne formy socjalistycznego ruchu współzawodnictwa pracy są podobne do naszych, z tą tylko różnicą, że kieruje nim wyłącznie organizacja związkowa.

W celu nawiązania bliższych kontaktów między bratnimi hutami, postanowiono wymienić częściej doświadczenia brygad młodzieżowych drogą korespondencyjną, a w przyszłości organizować bez-

dewizowe wycieczki do tamtejszych hut (ze względu na zainteresowania zawodowe, wymiana doświadczeń odbywać się będzie według poszczególnych branż).

5 czerwca premiera w Teatryku „Violinka”

Jak się dowiadujemy, premiera prasa Teatryku „Violinka” — program pt. „7 dni płótek i piosenek” odbędzie się dnia 5 czerwca (wtorek) o godz. 18 w sali teatralnej w budynku „S” (Centrum Administracyjne HiL).

MŁODZI O SWOIM MIĘSCIE (fragmenty)

OD REDAKCJI

Zamieszczamy dziś próby literackie młodego poety nowohuckiego WIESŁAWA OGŃSKIEGO. Fragmenty te pochodzą z programu przygotowanego przez zespół młodzieżowy przy Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Nowej Hucie.

Historia Nowej Huty

W nikomu nie znanym miejscu, prawie na odludziu budowano... wśród pól, sadów, znaleziono takie miejsce, sprowadzono junaków z żelaznymi łomami i rękami budowano... dziwowano się jak „kijom samobjom” z bajki — jakże tak same bija. Mówiono, to „musi chyba jest bajka”. W jakiś czas potem, choć się dalej dziwowano, gruchnęła wieść, że to co budowano będzie wielkim miastem z pałacem duży w środku i mniejszymi wokół. Ludzie sami w nich mieszkała. Tak powstała Nowa Huta.

Odpowiedź mojemu miastu

Dziewczyna sprzedaje piosenki miastu, chłopiec kwiaty sprzedaje miastu. Słoneczniki TV nieustannie bronią swoich przed natłosem spleenu. Jesteśmy młodzi, ale, starsi od tego naszego miasta.

Mamy swój rok 1962 mamy swoje tramwaje rozsypują nas pod falujące balkony, a nawet, można do nas przyjechać. Wtedy słoneczniki TV promieniuja splendorem, mrugają cackowate neony domy tyłkami inne cegłami, chłopcy z kwiatami, dziewczęta z piosenką.

Historię miastu dała praca, ojców i samych nas i dla nich zbudowano dom jeden, dwa, trzy, las.

Nie chcemy się zestarzeć w naszym młodym mieście. Pan spyta o co wam chodzi? Chcemy być zawsze jednakowo młodzi. Mrugać sprzedawać kwiaty. Piosenki i historię tworzyć.

Miejscowy informator

Pamiętają o mieście krakowskiej studenci i z nieukrywana radością pozwalają się zapraszać do pracy nad powiększaniem nowohuckich trawników, w ramach tzw. „niedziel zielonuch”.

Bo trzeba wiedzieć, że gospodarze miasta, pamiętając, że każdy jest potencjalnym wrogiem zieleni, kwiatkożywym, na przekór zakładają trawniki, planowo — za milion osiemset tysięcy złotych.

Już w lutym, donosi styczniowy Głos Nowej Huty — lokalna gazeta — założę się na Skarpie barwne kwiatniki, gdzie będzie dużo, dużo żółtych kwiatuśków — 35 arów.

Ale oko zbieleje wszystkim z zachwyty, gdy zobaczą przed Teatrem Ludowym barwne kwiatniki, których kształt będzie przypominał postacie granych w Teatrze sztuk.

Taka reklama, to dopiero reklama — pomysłu projektanci neonów lokalnych czy twórcy dziwoląga — reklamy wybuchającego oczu z witrzyną zakładu zegarmistrzowskiego przy Alei Róż i wymyślą jeszcze bard...j rewelacyjne... a może już wymyśliłi.

Lokalna gazeta w lutym np. RADZI — rozwijacie się amatorskie zespoły, jest pole do popisu. W parkach za przykładem Śląska mogą wustawioną liczne orkiestry dete.

INFORMUJE — w 1962 r. HiL będzie w 20-tce największych obiektów metalurgicznych w świecie. i OSTRZEŻA — młodzież szuka przygody, ale alkohol to najłuchsza i najsmutniej kończąca się przygoda.

Kalejdoskop filmowy

Premiery na nowohuckich ekranach • Wiadomości z wytwórni filmowych

W tych dniach mamy okazję zobaczyć kilka ciekawych filmów na nowohuckich ekranach. W dalszym ciągu grana jest komedia amerykańska według sztuki Shawa „ZOŁNIERZ I BOHATER”. Warto obejrzyć również satyryczny obraz prowincji węgierskiej, pt. „JAK SIĘ MŁODY NOSZTY ZENIL”, zrealizowany na podstawie powieści Kalmana Mikszatha. Jego bohaterem jest młody utraciś, który próbuje ratować swą niezbyt dobrą sytuację finansową przez małżeństwo z bogatą panną. Film odznacza się staranną realizacją i dobrym aktorstwem. Dla najmłodszych widzów polecamy kolejną bajkę Disney’a „SPIAĆ KROLEWNA”, charakteryzującą się jak zawsze — świetnymi rysunkami i przyjemną muzyką. Na małych salach „Swit” i „Swiatowid” zobaczymy kilka ciekawych filmów powtórkowych: dwa produkcji polskiej — „ZADUSZKI” i „NAFTA”, francuskiego „GRACZA” z Gerardem Philippe, komedii amerykańską „SZCZESLIWIE SIĘ SKOŃCZYŁO”. Ten bogaty wybór filmów powinien

zadowolę różne gusty naszych kinomanów. *



Irena Malkiewicz, Gustaw Holoubek i Aleksander Bardini w polskiej komedii filmowej „Jutro premiera”.

Nowohucki Ośrodek Wypoczynku powstanie jeszcze w tym roku

Na terenie Nowej Huty brak jest dotychczas urządzeń wypoczynkowych, o charakterze wypoczynku masowego. Wprawdzie do celów tych służy obecnie zalew przy ul. Bulwarowej, Skarpa, Lasek Mogiński i inne tereny zielone, istnieje jednak konieczność rozwiązania zagadnienia wypoczynku i rozrywki dla mieszkańców naszej dzielnicy w sposób właściwy i planowy.

W związku z tym DRN na ostatniej sesji postanowiła powołać Nowohucki Ośrodek Wypoczynku, który jeszcze w

tym roku przystąpi do planowej działalności. Zadaniem ośrodka będzie organizowanie i zagospodarowanie wszystkich możliwych miejsc na terenie Nowej Huty oraz stworzenie warunków dla wypoczynku w pobliżu dzielnicy np. w Puszczy Niepołomickiej.

Aby w pełni wykorzystać rejon zalewu na Dłubni, planuje się wybudowanie basenu kąpielowego wraz z brodzikiem dla dzieci, 3 boisk do gry w piłkę ręczną, odpowiednio wyposażonego w urządzenia placu zabaw dla dzieci. Koniecznym jest także urządzenie właściwej plaży oraz zakupu sprzętu wodnych, jak kajaki, rowery wodne, pletwy, kolarstwo, a także leżaki. Planuje się rozbudowanie zaplecza gospodarczego i wybudowanie pawilonu gastronomicznego, tak iż w przyszłości zalew powinien stanowić jedno z najprzyjemniejszych miejsc wypoczynku, będąc jednocześnie ośrodkiem sportowym.

Niestety w Łasku Mogińskim, z uwagi na podmokłe podłoże i drzewostan, będący pod ochroną, nie można inwestować stałych urządzeń komunalnych. Plany odnośnie tego obiektu ograniczają się jedynie do wybudowania — w miejscu spalonego amfiteatru — podestu tancego, doprowadzenia do porządku ścieżek spacerowych i dróg. Wokół polan i wzdłuż ścieżek ustawione będą ławki parkowe; wybuduje się również pawilon, do którego schronić się będzie można w czasie deszczu. Przewidziana jest także budowa plaży nad Wisłą, w okolicy „Jacht Klubu” oraz boisk sportowych. Nabycie zimnych zakąsków, słodczy i

napojów chłodzących korzystającym z parku umożliwią ruchome bufety.

Jednym z przyjemnych miejsc wypoczynku będzie również pas zielony między osiedlami Leg i Mogiła. Celem należytego wykorzystania tego rejonu, należy go uporządkować, zrobić ścieżki z ławkami parkowymi. Podobne prace przeprowadzi się na zalesionych terenach Na Wzgórzach Krzesławickich, gdzie zorganizowany zostanie jeszcze teren zabaw dla dzieci.

Przyjemnym miejscem rozrywkowo-wypoczynkowym będzie w przyszłości Skarpa. Należałoby pomyśleć o wybudowaniu tutaj kawiarni na wolnym powietrzu, wypożyczalni leżaków, a także lepiej wyposażonej „Wesołej miasteczko”, aby stało się prawdziwym rajem dla najmłodszych mieszkańców.

Na kilkudniowy wypoczynek nadawać się będą w przyszłości odległe od Nowej Huty o 20 km tereny Puszczy Niepołomickiej, które winny stanowić ośrodek rekreacyjny. W tym celu należy zorganizować dogodną komunikację pomiędzy dzielnica, a Puszcza Niepołomicka. Planuje się wybudowanie tam ośrodka campingowego, mogącego pomieścić około 100 osób, pawilonu usługowego, zaplecza gospodarczego, plac zabaw dla dzieci i plac do gier sportowych. Uruchomienie ośrodka powinno nastąpić w sezonie letnim 1963 r.

Jeżeli plany te zostaną w niedługim czasie zrealizowane, mieszkańcy Nowej Huty, których liczba stale wzrasta, będą nareszcie mogli korzystać z przyjemnych miejsc wypoczynkowych. (bs)



W każdy pogodniejszy dzień można zaobserwować kolejki przy wózkach z wodą sodową.

POGODA

7 czerwca rozpoczął się pod złą gwiazdą. Po słonecznym ostatnim dniu maja mogło się wydawać, że okres niepogody mamy już za sobą, a tymczasem w piątek rano obudziły nas znnowu uderzenia kropki deszczu o szczyt okien. Równocześnie nastąpił gwałtowny spadek temperatury. Jeśli jeszcze w nocy notowano w Nowej Hucie 10 st. C, to o godzinie 5 było już tylko 7 st. Co się stało, skąd ta nagła zmiana?

Ochłodzenie przyszło, jak zwykle, ze skrajnym wiatru z południowego zachodu na północno-zachodni. Dzieje się zaś tak wtedy, kiedy za frontem chłodnym (przeszedł przez Polskę w nocy na piątek) zaczyna się rozbudowywać od zachodu kłn wysokiego ciśnienia. Jest to pogorszenie pogody przejściowe, gdyż za sferą opadów przesuwa się strefa przejściowa i rozpogodnia, która powinna znaleźć się nad Krakowem już w sobotę.

W niedzielę powinniśmy dostać zachmurzenie zmienne, a więc okresy słońca na przemian z okresami zachmurzenia i możliwością przelotnych opadów. Temperatura nie będzie zbyt wysoka, wzniesie się jednak do momentalnie, niekiedy przegrzeje czerwcowe słońce. **PROMYK**

Jednym z przodujących obecnie osiedli, które służą przykładem innym — jest osiedle Górali. Dzięki inicjatywie niezwykle czynnych członków komitetu osiedlowego, do tej pory wartość czynów społecznych za rok, bież. wynosi ok. 60 tys. zł. Uporządkowano osiedle, przewidziano 280 wywrotek ziemi, celem wyrównania terenu i wykonania grządek kwiatowych. Posuwają się też naprzód prace przy budowie chodnika wewnątrz osiedla. Do tej pory ułożono ponad 400 płyt chodnikowych i 200 krawężników. Dużą pomoc okazał Wydział Transportu HIL, ZRZ i Baza Sprzętu, którym tą drogą komitet osiedlowy składa serdeczne podziękowanie.

Zamówiono ok. 6 tys. sadzonek kwiatowych do ozdoby osiedla, które bierze udział w konkursie „Echa” na najbardziej estetyczne, wzorowe bloki. Dużo zrozumienia wykazują mieszkańcy osiedla, pomagając przy załadunku i

NA PRZYKŁAD OSIEDLE GÓRALI

wyładunku płyt, w akcji porządkowej itp. Niestety jeszcze wielu nie wzięło się do tych prac. Słowa uznania należą się dzieciom z osiedla Górali, które zorganizowane w 10-cio osobowe drużyny, biorąc czynny udział w pracach społecznych. Do komitetu młodzieżowego zgłosiło się już ok. 60 dzieci, z wielkim zapałem pomagających w pracy dorosłym. Dla dzieci komitet urządził będzie niedzielne wycieczki za miasto, w tym roku otrzymają też ogrodziek jordanowski, na który są już

potrzebne fundusze. Chodzi jedynie o ofiarę pomoc mieszkańców osiedla.

Komitet osiedla boryka się jednak z wieloma trudnościami. Do tej pory nie otrzymano zamówionych nasion trawy. Także DZBM nie rozpoczął prac przy odnowieniu dwóch bloków wzorowych, zgodnie z zobowiązaniem. Największą trudność stanowi brak własnego lokalu. Ponieważ nie ma możliwości uzyskania pożyczki, komitet postanowił wybudować własny, niewielki budynek, w którym odbywać mogłyby się zebrania i spotkania różnego rodzaju, wieczorki oraz zajęcia dla dzieci. Dokumentacja ma być opracowana w czynie społecznym, konieczne jest zatwierdzenie lokalizacji. Jeżeli zakłady pracy pomogą w dostawie materiałów budowlanych, w jesieni br. można by przystąpić do robót, aby w przyszłym roku budynek oddać do użytku. (bs)

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

W sprawie zegara

Dlaczego w Kombinacie nie ma zegara? Takie pytanie zadał nam jeden z naszych czytelników, spiesząc się do pracy. Rzeczywiście, dlaczego u wejścia do Huty im. Lenina nie umieszczono dużego zegara, który wskazywałby dokładny czas wszystkim zdążającym do codziennych zajęć? Skoro uznano potrzebę złożeń zegara na Placu Centralnym, to chyba u wrot Kombinatu jest on jeszcze potrzebniejszy... Proponuję więc, w myśl projektu naszego czytelnika — ustawienie przy bramie dużego, ładnie komponowanego w otoczenie zegara z dokładnym czasem. Oplaci się na pewno!

Od czego pomysłowość?

Niezbyt atrakcyjnie przedstawia się oczom przechodzących i przejeżdżających Aleją Lenina jedyną reprezentacyjne miejsce wypoczynku nowo-

hucjan, zalew i okalające go tereny. Zwłaszcza w deszczowe dni szaro tu i ponuro. Czy nie można postawić od strony ulicy paru barwnych kiosków, które przydałyby się także przechodniom, posadzić krzewów kwitnących i umieścić większej ilości kolorowych lawetek? Zawsze to bardziej zachęcające i cieszące oko...

Słowo się rzekło...

Mamy nadal tramwajowe wozy uczciwości, dzięki którym MPK mogło powiększyć ilość tramwajów kursujących na nowohuckich liniach. Takie zresztą było założenie całej tej sprawy i nie wątpimy, że MPK słowa dotrzymało. A jednak — znów bardzo długo czeka się pod Kombinatem na tramwaje w kierunku miasta... Jest to szczególnie dokuczliwe w deszczowe dni, kiedy człowiek mknąc nielitościwie pod budynkiem S w centrum administracyjnym, lub szuka osłony pod prze-

wiernym daszkiem w sasiedztwie budynku Z, nie dającym niestety prawdziwego schronienia przed wiatrem i ulewą. Czy więc zawsze na trasach znajdują się powiększone ilości zestawów tramwajowych?

Nie kompleksowo

Niewątpliwie Aleja Róż należy do najpiękniejszych ulic Nowej Huty. Szeroka jezdnia, piękne budynki, coraz ładniejsze sklepy. Jednak w ślad za wykonaniem bloków mieszkalnych nie idzie uporządkowanie terenów okalających budynki. I tak np. otwiera się ładne sklepy, choćby nowy Dom Mody, ale dojeżdż do nich trudno przez kałuże i wyboje. Czyi — jak to często bywa — roboty nie są wykonywane kompleksowo. Na porządne chodniki czeka się w nieskończoność.

W zeszłym roku było ładniej!

Bardzo skromnie przedstawia się w tym roku kwiatnik na Placu Centralnym. Być może, że wpływa na to brak

Dla poprawy produkcji i usług spółdzielczych

Na odbytym ostatnio walnym zebraniu Spółdzielni Usług Przemysłowych omówiono działalność za rok ub. oraz plany na lata 1962-65. Jak wynika ze sprawozdania zarządu, Spółdzielnia odczuwa trudności natury lokalowej. Między punktami produkcyjnymi i usługowymi jest duża odległość, co nie pozwala na koncentrację działalności. Konieczne jest otrzymanie innych pomieszczeń, ponieważ dzierżawiony barak oddległy jest od tramwaju ponad kilometr drogi, a poza tym, w najbliższym czasie ma ulec likwidacji. W związku z budową osiedla Biedrzyce Nowe. Trwają starania o uzyskanie lokalu po kotłowni na osiedlu Szkolnym. Również maszyny i urządzenia pracujące wymagają poważnych inwestycji, nie najlepsze są także warunki pracy w punktach usługowych Centrum D i w osiedlu Słonecznym.

Specjalnością Spółdzielni jest ochrona, głównie dla potrzeb HIL. Coraz większe zamówienia zmuszają Spółdzielnię do

FONTANNY w Alei Róż i na Placu Centralnym

Jak już wspominaliśmy, ojcowie naszej dzielnicy, starając się o jej estetyczny wygląd, planują wybudowanie fontann. Dwie z nich, mniejsze, znajdą się w Al. Róż, czyniąc ją bardziej efektowną. Z baseników fontann korzystać będą dzieci, chłodząc się w upalne dni lata.

Dużą atrakcją będzie olbrzymia fontanna na Placu Centralnym. Według projektu, ma ona mieć kształt abstrakcyjnej figury, zbudowanej z elementów, dostarczonych przez Hutę im. Lenina. Fontanna będzie ozdoba miasta nie tylko w okresie letnim. (k)

słońca i pogody, lecz wydeje się, że nawet w obecnych warunkach można by pomysłowość ozdobić kwiatami dufy skwer. Jest to przecież wzytówka Zarządu Zieleni Miejskiej, oglądana przez każdego stałego mieszkańca codzien- nie, a także przez wszystkich gości przyjeżdżających do Nowej Huty. Może czerwiec przyniesie zmiany na lepsze... (ik)

OGŁOSZENIA DROBNE

PIWOWARSKI JERZY — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

KOT STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

DZIAŁOŃ MICHAŁ — zgubił stałą przepustkę i legitymację Związku Zawodowych — wydaną w HIL.

WILCZEK FRYDERYK — zgubił legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Nowej Hucie.

WALCHER JAN — zgubił legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Nowej Hucie.

MICHAŁ KAZIMIERZ — zgubił dowód osobisty, książeczkę wojskową, legitymację studencką AGH, przepustkę do HIL, kartę rejestracyjną na motocykl i prawo jazdy.

BOGACKI WITOLD — zgubił przepustkę i legitymację ubezpieczeniową wydaną w KWO.

KOPEĆ STANISŁAW — zgubił świadectwo szkolne wydane w Szkole Zawodowej w Sosnowcu.

krawiectwa. Dopiero pod koniec br. Spółdzielnia otrzyma lokal na usługi tapieckie w osiedlu Wzgórz Krzesławickie oraz drugie, nowoczesne pomieszczenie w osiedlu Centrum D. Dużym ułatwieniem w pracy jest zakupiony w ub. roku samochód „Zuk”, który przynosi 60 tys. zł oszczędności rocznie. W dalszym ciągu potrzebny jest więcej pieniędzy. Remont oraz zakup nowych maszyn dla pralni pochłonie w tym roku ok. 200 tys. zł. Na adaptację kotłowni, maszyn i urządzeń potrzeba ok. 600 tys. zł.

Jak przedstawiają się plany Spółdzielni na najbliższe lata? Projektuje się uruchomienie dwóch dalszych punktów pralniczych, z których jeden wykonywać będzie usługi systemem ekspresowym. Według zamierzeń, do roku 1964 powinien powstać zakład produkcji odzieży ochronnej dla HIL, w którym znajdzie zatrudnienie około 200 kobiet. Jeszcze w tym roku uruchomi się usługi w zakresie naprawy i renowacji odzieży.

Dużo uwagi poświęca się szkoleniu kobiet, z których ok. 100 pracuje w zawodzie krawieckim, a 10 w tapieckim. Nie zapomina się również o sprawach kulturalnych. W tym zakresie planuje się otwarcie własnej świetlicy oraz utworzenie międzyspółdzielniowego zespołu amatorskiego pieśni i tańca.

W Spółdzielni rozwija się również ruch racjonalizatorski, czego wyrazem jest m. in. opracowanie dokumentacji na deketyzowane (nie kurzące się po praniu) ubrania robocze, która po zatwierdzeniu zostanie uwzględniona w produkcji. Zespół bhp HIL przedstawił projekt nowych rękawic ochronnych. Został on wysłany do Instytutu Ochrony Pracy celem zatwierdzenia. (bs)

CO • GDZIE • KIEDY

KINA

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 4 bm. „Zołnierzy i bohater” prod. USA, od 5 bm. „Jak się młody Noszy zenił” komedia satyr., prod. węgierskiej.

SWIT mała sala, godz. 15, 17, 19: do 2 bm. „Zegajnicę gołębie” współcz. radziecki, 3-6 bm. „Szczęśliwie się skończyło” komedia USA, od 7 bm. „Zaduski” dramat prod. polskiej.

SWIAWOWID, godz. 15.45, 18, 20.15: do 4 bm. „Śpiąca królewna” bajka USA, od 5 bm. „Ona broni ojczyznę” radziecki.

SWIAWOWID mała sala, godz. 15, 17, 19: do 2 bm. „Perli” bajka prod. USA, 3-6 bm. „Nafta” prod. polskiej, od 7 bm. „Gracze”, prod. francuskiej.

nieczynny, 5 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie”, 6 bm. godz. 19.15: „Dziady”, 7 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie”, godz. 19.15: „Dziady”.

TELEWIZJA

SOBOTA, 2 czerwca, godz. 9.15: „Dzieje jednego konwoju” film fab. prod. USA, doz. od lat 14.

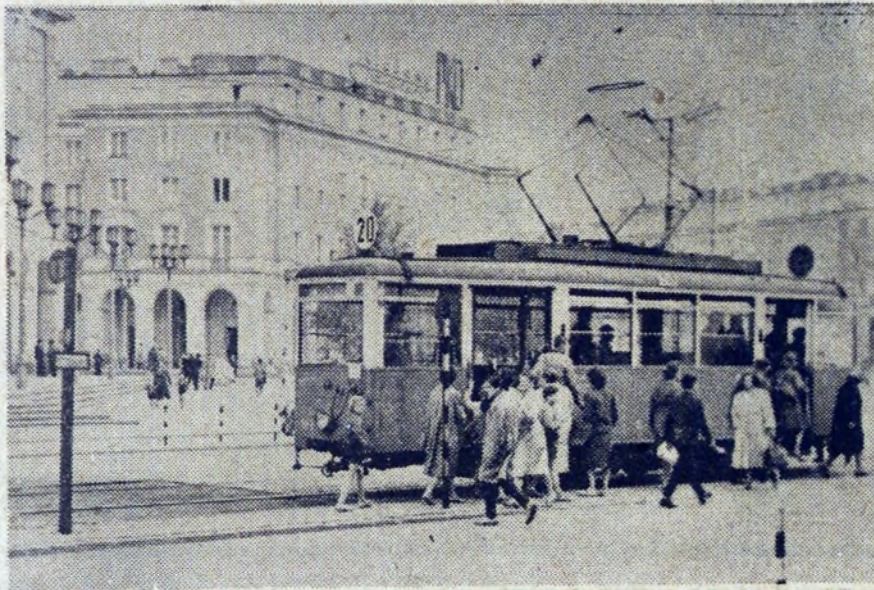
11.00: Geografia dla klas V, 17.45: Program tygodnia, 18.00: „Co zobaczymy w programie dla dzieci?”, 18.25: „Konkurs 5 milionów” program dla dzieci starszych,

19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: „Pegaz” magazyn kulturalny, — 20.30: „Kto wygra?” program sportowy, 20.45: „Dzieje jednego konwoju” film USA 22.30: Ostatnie wiadomości, 22.25: Program estradowy.

NIEDZIELA, 3 czerwca, godz. 10.00: Cała Polska pływa — reportaż sportowy, 11.00: Program interwizji „Wiem wszystko o naszych przyjaciółach” telekonkurs dla dzieci z Pragi czeskiej, 14.00: „Disneyland”, 14.30: Niedzielną bibliada, 15.40: „Znak Zorro” film serialowy, 16.35: „1000 taktów muzyki” koncert rozrywkowy, 17.05: Reportaż sportowy z Krakowa, 17.55: Estrada literacka „Jeszcze pożyjesz” w wyk. Wojciecha Siemiona, 18.15: Sprawozdanie sportowe, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.05: Niedziela sportowa, 20.35: „Słońce świeci dla wszystkich?” film fab. radziecki, doz. od lat 14.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji.

W OBIEKTYWIE



Jeśli przecho- dzień narzu- ci przepisy ruchu, płaci mandat (szczególnie czę- sto przy Placu Centralnym). Zu- pełnie bezkarnie przekraczają je jednak tramwa- je — 20-ki, ja- dące z Bieńczy- Stale zatrzymują się daleko za ta- blicą przystan- ku, w środku przejeżdża dla pie- szych.



Ostatnio napra- wiono neon „Ju- bilera” — brawo!



Ciągle za mało telefonów...

Co czytać?

TYTUŁ: „PROBLEMY JEDNO- LI- TEGO FRONTU W MIĘDZY- NARODOWYM RUCHU ROBO- TNICZYM (1923—1935)”. AUTOR: F. KALICKA.

TRZĘSC: Praca Kalickiej dotyczy zaktualizowania się stosunków jednolito-frontowych między II i III Międzynarodówką w latach 1933—35, a więc w okre- sie kiedy po przewrocie hitle- rowskim w Niemczech nastą- piła zmiana taktyki w ruchu robotniczym. Autorka podejmuje próbę analizy opisanych wy- darzeń, oceny przyczyn i wy- ników poszczególnych posu- nięć zarówno II, jak i III Mię- dzynarodówki.

WYDAŁA: „KSIĄŻKA I WIE- DZA”. CENA 35 ZŁ.

*

TYTUŁ: „W KRÓLESTWIE MI- LIONA SŁONI”. AUTOR: WOJCIECH ZUKROW- SKI.

TRZĘSC: Nowy wielki reportaż jest owocem podróży autora do Laosu w okresie najbardziej dla tego kraju burzliwym w wydarzenia. Autor twarży- szył ówczesnemu kpt. Kong Le i jego żołnierzom w walce, wielokrotnie narażał się na niebez- pieczeństwo, co pozwoliło mu wnikiwie zaobserwować wiele najciekawszych zjawisk z ży- cia walczącego Laosu. Obser- wacje te oraz niezwykły dar obrazowania i wysokie walory literackie wielu scen reporta- żu stanowią o wartości książki.

WYDAŁ: MON. CENA 11 ZŁ.

O tych co pozostali, co pilnie czyszczą stare medale, marząc i mówiąc coraz głośnie- j o dziejowej misji III Rzeszy, o tych co mordowali i nie za- siedli nigdy na ławie oskarżo- nych — pisze młody prozok zachodniemiecki **CHRIS- TIAN GEISSLER** w interesu- jąco zbudowanej powieści

wią o możliwościach użycia w przyszej wojnie broni wodo- rowej: „...Gdyby na skutek wyko- nywania obowiązku wierności wobec boskiego porządku świat uległ nawet zagładzie — nie byłby to żaden argument — Bóg zdejmie z nas od- powiedzialność...”, (cytowane

To ciekawe

Przypomnienie

pt. „ZGLĄSZAM INTERPE- LACJE” (wyd. Pax 1931. 10 tys. nakł. cena 35 zł).

To jedna z tych książek, które w czasie mnożących się doniesień prasowych o powro- tach na wysokie stanowiska rządowe w NRF byłych zbro- dniarzy hitlerowskich, pozwa- lają mieć ci e n n a d z i e i, że pokolenie roczników nie zupełnie objętych faszycją sumień będzie się coraz gło- niej i częściej we własnym kraju domagać przerwania kręgu milczenia na temat od- powiedzialności ich ojców, wychowawców, teologów, se- dziów i wogóle wszystkich lu- dzi winnych zbrodni reżimu hitlerowskiego.

Pytanie kto i dlaczego jest odpowiedzialny, nie zostało sformułowane przez Geisslera bezosobowo, autor „interpela- cji” pokolenia bez ojców, wymienia konkretne nazwiska, cytuje liczne dokumenty. Po- wieść zbudowana na zasadzie konfrontacji — czasu wojny i czasu teraźniejszego — staje się oskarżeniem tych ideolo- gów, którzy jak jezuita, profesor teologii moralnej w Rzymie, pan Gu n d l a c h, cytowany w książce, tak mō-

według stenogramu z wyki- adu prof. Gundlacha na kato- lickiej akademii w Bawarii w dniu 22 lutego 1959 roku).

Historia zasług dla hitlere- wskiej III Rzeszy jezuitkich teologów z najbliższego oto- czenia papieża Piusa XII za- wiera długą, kompromitującą listę nazwisk tych, co mie- li i mają odwagę udzielania błogosławieństwa mordcom — sankcjonowania zbrodni ra- tjami boskimi. Pohl, szef za- rządu gospodarczego SS „WV- HA”, nadzorującego obozy koncentracyjne w całej Euro- pie, po skazaniu go na karę śmierci przez amerykański trybunał wojskowy za zbro- dnie przeciw ludzkości, otrzy- mał w przededniu egzekucji, przekazane telegraficznie przez Watykan, rozgrzeszenie „in articulo mortis”. Teologo- wie poświęcający dwusetny czołg dla nowych jednostek Bundeswehry, powielający stare hasła o obronie wiary i cywilizacji, pozostali i nie milczą. Nie pomijają okazji żadnego święta z narodowo- socjalistycznego kalendarza, aby nie zachęcać młodych Niemców do kontynuowania dziejowej misji... IV Rzeszy.

Bohater powieści Geisslera, fizyk Kohler, szuka w tera-ź- niejności federalnych Nie- miec, tych co nie tylko byli, lecz przez akceptowanie teraz milczeniem zbrodni, są winni przygotowywania szaleńczy- ch planów odwetu, popieranymi argumentami „wodorowymi”. Historia fizyka Kohlera, zbu- dowana w formie nieustające- go procesu, to nie tylko fabu- larna konwencja sposobu przedstawienia niepokoju o dalsze losy pokolenia bez oj- ców, lecz oskarżenie oparte na dokumentach dnia dzisiejsze- go NRF — u tych warstw na- rodu niemieckiego, które za- chylny się koniunkturalnym dobrobytem, zapominając o współwinie i wynikających z tego konsekwencjach, o zbro- dniach przeszłości, znów ak- ceptując milczeniem obłąka- ne plany generałów.

„Wnoszę interpelacje” — to książka, którą powinniśmy przeczytać, szczególnie teraz, gdy... na zachód od Auschwit- zu... — dzieci niemieckie w federalnych szkołach uczą się na lekcjach historii, że:

„...W 1933 roku żelazną pię- ścią przejął władze człowiek, który w kraju wprowadził porządek i pracę, a w stosun- kach z e w n e t r z n y c h stworzył siłę i potęgę Rze- szy...” (Welt und Leben — po- dręcznik dla szkół średnich).

JANUSZ DYJA

F R A S Z K A

Z „PORTRETÓW PISARZY”

Plotka trzyma się sieci, drzy, że wyleci.

STANISŁAW JERZY LEC

Kącik filatelistyczny

Nowa seria: Lenin w Polsce

25 maja br. weszła w obieg nowa seria znaczków polskich wydanych z okazji rocznicy urodzin W. I. Lenina oraz na cześć jego pobytu i działal- ności w Polsce. Seria ta skła- da się z trzech wartości.

Pierwszy znaczek — koloru zielonego — symbolizuje po- byt Lenina w Poroninie, w rysunku widać jego sylwetkę



na tle Tatr, w głębi góralski domek. Wartość znaczka 40 groszy. Drugi znaczek przed- stawia najczęściej spotykany wizerunek Lenina; wartość znaczka — 60 groszy. Trzeci znaczek — koloru ciemno-brą- zowego — to również podobi- zna Lenina i fragment Rynku Krakowskiego. Wartość tego znaczka 2.50 zł.

kp

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kreska naráżnięta na czymś, 5. koteria, szajka, zgra- ja, 10. gatunek papugi brazylij- skiej, 12. rzymski Eros, 13. mod- liwa muzutmańska odmawiana pięć razy dziennie, 14. konsekwen- chnie, 20. szczyt w Himalajach Centralnych na granicy Nepalu i Tybetu, płyty co do wielkości na naszym globie, 23. kolor w kar- tach do gry, 24. ostra reprymen- da, 27. część spłaty, 29. flasko-

WNIOSKI: 15. specjalista od budowy ciał organicznych, 17. ohydne zwierze, 18. wzorec miar służący do sprawdzania takich samych miar stosowanych powze- denny statek rzeczny do spła- wiania towarów, 30. flisak, 31. o- głoszenie w gazecie, 32. gwarowo- spuszczenie komus lania, 32. spój- nik.

FILMOLITERÓWKA

Należy odgadnąć 10 wyrazów siedmioliterowych według ni- żej podanych określeń, a nastę- pnie z pierwszych ich liter od- czytać kolejno treść rozwiąza- nia — tytuł nowego filmu polskiego.

Dla ułatwienia podajemy końcowe litery wyrazów: G, R, W, I, N, W, A, A, A, A.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. opracowanie dialogowe fil- mu, 2. główny autor filmu, 3. właściwe nazwisko Lenina, głównego bohatera filmu „Z i- skry rozgorzeje płomień”, 4. po- pularny gwiazdor filmu pol- skiego, pamiętny z kreacji gło- wnej roli w filmie „Sprawa pi- łota Maresza”, 5. zespół reali- zatorów filmowych, kierowany przez Ludwika Starskiego, 6. popularny aktor radziecki,

odtwórca jednego z głównych ról w filmach „Zurbinowie” Chejficca i „Lecą żurawie” Ka- latozowa, 7. imię słynnej ak- torki włoskiej Podestty, pa- mietnej z filmu „Dziewczęta z Florencji”, 8. wykonuje ope- rator przy pomocy kamery, 9. film, którego treścią są losy bohaterów na tle przemiow-nych wydarzeń w historii na- rodu, 10. każda wielka i sław- na aktorka filmowa.

Rozwiązania prosimy kierow- ać pod adresem redakcji do dnia 8. VI. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Dla Czytelników, którzy nadeślą przy- najmniej jedną prawidłową od- powiedź redakcja przekaże drog- ą rozlosowania nagrody w po- sia-

BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADA- NIA NR 20 (284) KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. stok, 5. Lagos, 18. kopal, 11. ręka, 12. Amor, 13. ta- bak, 14. kamikaze, 16. platek, 18. tatusz, 22. amaryllis, 25. taras, 26. azot, 28. agat, 29. Prado, 30. ka- ban, 31. akyn.

PIONOWO: 1. skalp, 2. tom, 3. opoka, 4. karat, 6. arak, 7. gęba, 8. okazja, 9. sake, 13. tikał, 15. metys, 17. lamaga, 19. tiara, 20. uszak, 21. ze on, 22. atak, 23. arab, 24. rata, 27. ody.

QUIZ

1. ŻELAZO używane jest od 6000 lat pne, 2. METALUR- GIA jest nauką o zastosowaniach metod stosowanych do otrzymy- wania i oczyszczenia metali, 3. STAL składa się z minimum 97,5 proc. żelaza i maksimum 2,5 proc. innych składników, 4. SIARKI i fosforu nie usuwa się ze stali ze

ROZWIĄZANIE ZADA- NIA NR 21 (285) KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kask, 4. sonet, 9. Rut, 11. kota, 12. eta, 13. wtorek, 15. Torwar, 17. akt, 18. tatar, 21. negus, 24. alt, 26. ramota, 28. Tar- tar, 30. buk, 31. oczy, 32. era, 33. szyna, 34. okaz.

PIONOWO: 1. Kreta, 2. auto, 4. start, 5. oko, 6. nora, 7. elekt, 8. takt, 10. kwatera, 14. tragarz, 16. Wan, 19. rum, 20. klacz, 22. sobek, 23. nakaz, 24. Atos, 25. trzy, 27. tura, 29. tyn.

KRYPTOGRAM

CIERPLIWOŚĆ JEST GORZKA, ALE JEJ OWOCY SŁODKIE

(Jean Jacques Rousseau).

WYRAZY POMOCCNICZE: 1. ero- lo, 2. lejek, 3. siew, 4. piwo, 5. lekcja, 6. gość, 7. jesiotr, 8. reda- ktor.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Osrodek Informacyjno-Bra- wy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Bu- dynek „S”, klatka „B” — Telefon: Kierownik Osrodka (28-39), Sekretarz odpow- iedzialny redakcji centrala (01-18, wewn. 47-69), Sekretariat admi- nistracyjny 55-61. Reglousna Zakładowa 44-46.

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1

N-23